Nr. 74 (4014) Warszawa, NIEDZIELA 16 Marca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Upadek p. Bartla

„Powrót" p. *Bartla* w pierwszych dniach stycznia r. b. nastąpił pod znakiem *zmiany kursu* z „ostrego" na „łagodniejszy" po nieudanej próbie „pułkownikowskiej" p. *Świtalskiego*. P. *Świtalski* reprezentował w gruncie rzeczy ideę zastąpienia systemu dyktatury „ukrytej" przez dyktaturę jawną, albo przynajmniej prawie jawną. P. *Świtalski* upadł i z powodu rosnącej opozycji w kraju, i z powodu ujawnionej aż nazbyt jaskrawo niezdolności do opanowania *kryzysu gospodarczego*, zaostrzanego raczej i pogłębianego systematycznie na skutek *pogróżek zamachowych* i lekkomyślnej *bezplanowości* w państwowej polityce gospodarczej. P. *Bartel* reprezentował — przeciwnie — ideę t. zw. współpracy Rządu z Sejmem, kładł duży nacisk w swoich oświadczeniach publicznych na konieczność ścisłego przestrzegania Konstytucji i ustaw obowiązujących. Tragedją p. *Bartla* stał się prosty fakt, że nie potrafił on, czy też nie mógł, zostać *prawdziwym* kierownikiem Rządu, kierownikiem polityki rządowej, kierownikiem polityki tego obozu, do którego pragnął w dalszym ciągu należeć. P. *Bartel* chciał pozostać człowiekiem „pomajowego" systemu rządzenia a zarazem odrzucał, *usiłował* odrzucić, to, co stanowi *istotę* systemu. Gdyby w chwili obejmowania rządów nakreślił był sobie jasno drogę i plan postępowania, gdyby wyciągnął wnioski z sytuacji, którą przecie znał i rozumiał, — gdyby, słowem, wziął na siebie rolę *premjera stopniowej i pokojowej likwidacji systemu*, — mógłby z pewnością wiele zdziałać dobrego.

P. *Bartel* wolał rolę inną; został premjerem, obliczonym na „przetrwanie" pewnego okresu; został premjerem, którego „tolerowano" w kołach miarodajnych systemu i w Belwederze; został premjerem, któremu kierownictwo Klubu B. B. rzucało ustawicznie kamienie pod nogi, który *tolerował* z kolei istnienie tuż obok Rządu oficjalnego jakichś „rządów ubocznych".

Zabrakło p. *Bartlowi* sił i decyzji dla przeprowadzenia, choćby częściowej, ale rzeczywistej i głębszej naprawy stosunków. Powracał tedy stopniowo *stan niepewności*, życie polityczne Polski układało się w dziwacznych ramach *„dwutorowości"*, *nieszczerości*, dwuznacznych sytuacji i dwuznacznych pozycji.

Dlaczego konflikt wybuchł na tle działalności p. Al. *Prystora?* Czy było to dla p. *Bartla* niespodzianką? Nie sądzę. Wszak p. *Prystor* oznaczał wyraźnie zagnieżdżenie się systemu i koncepcji t. zw. *pułkowników wewnątrz* systemu i koncepcji p. *Bartla*. P. *Prystor postępował* na terenie sobie podległym akurat odwrotnie, niż *mówił* szef Rządu. Bierność Sejmu w stosunku do tego objawu stawała się nonsensem.

Dlaczego tak długo czekaliśmy z postawieniem wniosku o nieufność dla p. *Prystora?* Przyczyna jest prosta. Ze sprawy p. *Prystora* zrobiono rozmyślnie sprawę Kas Chorych i naszej „urazy" partyjno - osobistej. Uważaliśmy więc za potrzebne pokazać Sejmowi i opinji publicznej, *o co chodzi naprawdę*. Dlatego wybraliśmy drogę *rzeczowej* krytyki na sejmowej Komisji Budżetowej, *rzeczowego* badania zarzutów w podkomisji specjalnej. Komisja Budżetowa stwierdziła, że Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej pod kierunkiem p. *Prystora* łamało prawo. Rząd *nie zaprzeczył*. Tow. Z. *Żuławski* przytoczył w swej mowie piątkowej *szereg faktów i dokumentów*, świadczących o niesłychanie lekkomyślnej „polityce personalnej" p. *Prystora* i o niedopuszczalnych aktach *nacisku moralnego* na pracowników ze względów partyjno-politycznych. Ani Rząd *nie zaprzeczył*, ani p. min. *Prystor nie zaprzeczył*. Wreszcie ja, przemawiając w piątek przed samym już głosowaniem, postawiłem raz jeszcze publiczne pytanie Rządowi: *czy fakty i dokumenty, ogłoszone przez tow. Żuławskiego, są prawdziwe, czy też są nieprawdziwe?* I Rząd *milczał*, i p. min. *Prystor milczał*.

A zatem?...

P. *Bartel* — w *takich* warunkach — solidaryzował się całkowicie z p. *Prystorem*. Przekreślił więc własne poprzednie oświadczenia i własną poprzednią próbę polityki odmiennej. Przygotowywał sobie grunt do... „upadku na łono pułkowników" mową senacką, zaczerpniętą z doktryn *reakcji europejskiej* i jej „sanacyjnych" naśladowców. Porażki politycznej p. *Bartla* niepodobna zaliczyć do porażek, pełnych chwały.

Dalszy bieg wypadków zależy od decyzji p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm odrzucił, *wyrażając wolę kraju*, ostry kurs p. *Świtalskiego;* Sejm odrzucił kurs — powiedzmy — dwutorowy epoki p. *Bartla;* Sejm i kraj żądają — w imię potrzeb gospodarczych i politycznych Rzeczypospolitej, w imię rozpaczliwego położenia mas pracujących — *całkowitej i rzetelnej, jawnej i zdecydowanej likwidacji „pomajowego" systemu rządzenia.*

Mieczysław Niedziałkowski.

JEST PRZESILENIE CZY GO NIEMA?

NIEZWYKŁY KOMUNIKAT PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

TEKST KOMUNIKATU

Prezydjum Rady Ministrów komunikuje:

Pan Prezydent Rzplitej, otrzymawszy w dniu dzisiejszym prośbę pana Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla **o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem — wyraził zdziwienie, że Sejm spowodował otwarcie PRZESILENIA RZADOWEGO w chwili, gdy prace nad budżetem Państwa nie zostały jeszcze zakończone.**

godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej odbył naradę z p. Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim w celu omówienia wytworzonej sytuacji oraz zasięgnięcia opinji p. Marszałka, jako osoby, mającej najdłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami Państwa.

Na godz. 9 wieczorem p. Prezes Rady Ministrów zaproszony został na konferencję do p. Marszałka Polski.

***

Wczoraj zrana zapewniano z kół dobrze poinformowanych, że p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął

dymisję gabinetu p. Bartla;

wieczorem ukazał się wszakże komunikat urzędowy Prezydjum Rady Ministrów, z którego to komunikatu trudno zrozumieć,

czy jesteśmy w okresie ogólnego przesilenia rządowego,

czy też jeszcze nie.

Co oznaczają przytoczone w komunikacie słowa p. Prezydenta — także nie wiemy. Czy to rodzaj pośredniego orędzia, czy też poprostu wypowiedzenie osobistej opinji? W każdymbądź razie jedna rzecz jest pewna: zgodnie z art. 58 Konstytucji p. **Prystor**

może urzędować legalnie tylko o tyle,

o ile p. Prezydent powierzył mu tymczasowe sprawowanie funkcji aż do chwili powołania nowego ministra.

A o tem w komunikacie Prezydjum Rady Ministrów niema ani słowa.

JAKIE SĄ MOŻLIWOŚCI?

Wyliczymy po kolei te możliwości, jakie istnieją konstytucyjnie dla dalszego rozwoju wypadków:

1) **P. Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjmuje prośby o dymisję, przedstawionej mu przez p. Bartla imieniem całego Rządu.**

Następuje wtedy t. zw. częściowa rekonstrukcja Rządu; odchodzi tylko p. **Prystor.**

2) **P. Prezydent Rzeczypospolitej powierza misję utworzenia Rządu nowej osobistości** z obozu „sanacyjnego"

a) bądź typu „pojednawczego",

b) bądź też typu „ostrego" — „pułkownikowskiego".

3) **P. Prezydent Rzeczypospolitej powierza misję utworzenia Rządu osobistości z szeregów opozycji, t. zn. akceptuje potrzebę likwidacji „pomajowego" systemu rządzenia.**

4) **P. Prezydent Rzeczypospolitej powierza misję utworzenia Rządu osobistości, stojącej poza polityką czynną.**

W każdym z tych wypadków przesilenie

może być krótkie albo długie,

co będzie zależało jedynie prawie od p. Prezydenta i wybranego przezeń sposobu postępowania.

O program walki z kryzysem gospodarczym

Z. P. P. S. zgłosił w Sejmie wniosek nagły

Główne punkty wniosku

W ZAKRESIE OGÓLNEJ POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

1. Powiększenie siły nabywczej szerokich warstw przez aktywną politykę w kierunku podnoszenia zarobków i płac pracującej ludności wsi i miast.

2. Powiększenie konsumcji wewnętrznej przez podjęcie odpowiedniej akcji w celu obniżenia cen przedewszystkiem w skartelizowanych gałęziach przemysłu, oraz zmniejszenia rozpięcia pomiędzy ceną u producenta, a ceną płaconą przez konsumenta, zarówno w handlu artykułami rolnemi, jak i przemysłowemi.

3. Podjęcie według ściśle opracowanego planu odpowiednich robót inwestycyjnych, zarówno w miastach (przedewszystkiem budowy domów robotniczych), jak i na wsi (budowy dróg, przeprowadzenia meljoracji, budowy rzeźni, mleczarni, elewatorów i t. d.), celem produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnej ludności miast i wsi.

4. Udzielenie prolongat kredytowych i podatkowych drobnemu rolnictwu.

5. Ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego, a w szczególności ośmiogodzinnego dnia pracy, oraz szybkie wprowadzenie ubezpieczenia na starość, celem zatrudnienia większej liczby robotników w sile wieku.

6. Ustalenie i przestrzeganie zasady, aby wszelkie ułatwienia, kredyty, zamówienia i t. d., udzielane przez Rząd przemysłowi i handlowi, były uwarunkowane przez odpowiednią politykę płac i cen.

7. Natychmiastowe podjęcie prac nad zmniejszeniem budżetu, a w szczególności wydatków na wojsko, oraz nad przebudową obecnego systemu podatkowego w kierunku zmniejszenia ciężarów, ponoszonych przez klasy pracujące.

II. W ZAKRESIE BEZPOŚREDNIEJ POMOCY BEZROBOTNYM

1. Podwyższenie udzielanych obecnie zapomóg dla bezrobotnych i rozszerzenie ich na wszystkich bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych.

2. Wypłacanie bezrobotnym — po upływie okresu ustawą określonego — zasiłków w wysokości, przewidzianej ustawą.

3. Ujednostajnienie sposobów wypłacania zasiłków bezrobotnym.

4. Niezależnie od zapomóg w gotówce bezpłatne dostarczanie za pośrednictwem samorządów, kooperatyw i t. p. żywności, oraz opału dla ludności bezrobotnej i częściowo tylko zatrudnionej.

III. W CELU SFINANSOWANIA POWYŻSZYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ:

1. Uruchomienie w granicach obowiązujących ustaw i przepisów wszelkich środków finansowych w celu zwalczania kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

2. Bezzwłoczne powołanie do życia ankiety dla zbadania, czy i w jakich granicach możliwa jest zmiana naszego ustroju pieniężnego, w celu zmniejszenia głodu pieniężnego i obniżenia stopy procentowej.

3. Niesprzedawanie 500.000 akcyj Banku Polskiego z II emisji, w celu zapewnienia Państwu w ten sposób wpływu na Bank Polski, który jest najważniejszym czynnikiem polityki finansowej i gospodarczej Polski.

4. Natychmiastowe zbadanie bilansów Banku Polskiego za lata: 1927—1929 i poczynienie kroków, celem odzyskania kwot (blisko 30 milj. zł.), należnych Skarbowi Państwa z tytułu udziału jego w nadwyżce dochodów (art. 75 Statutu B. P.).

5. Znowelizowanie dekretu stabilizacyjnego w tym kierunku, aby zysk, osiągnięty z ustawowej zniżki jednostki monetarnej (w kwocie okrągło— 80 milj. zł.), a powstały ze straty właścicieli banknotów i depozytów w B. P., był przeniesiony na rachunek Skarbu Państwa.

NIESŁYCHANY SKANDAL PRASOWY WE LWOWIE

WŁADZE LWOWSKIE „KONFISKUJĄ" URZĘDOWE SPRAWOZDANIE Z JAWNEGO POSIEDZENIA

Urzędnicy, winni tak skandalicznego nadużycia władzy, muszą być ukarani z całą surowością prawa.

Otrzymaliśmy wczoraj dwie depesze następujące:

I.

„(Aj. Wsch.). Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" uległ konfiskacie. Również „Gazeta Poranna" została skonfiskowana za zamieszczenie WCZORAJSZEJ DEKLARACJI CENTROLEWU W STRESZCZENIU DJARJUSZA SEJMOWEGO oraz za umieszczenie WCZORAJSZEJ MOWY POSŁA BRODACKIEGO z „Piasta" RÓWNIEŻ PODANEJ WEDŁUG DJARJUSZA."

II.

„Numer lwowskiej „Gazety Porannej" uległ konfiskacie za POWTÓRZENIE Z DJARJUSZA SEJMOWEGO przemówień posłów Roga, Żuławskiego i Brodackiego. Jest to akt sprzeczny z Konstytucją; szkody bardzo dotkliwe; upraszamy o interwencję.

Redaktor Naczelny REINLENDER.

***

To już nie jest **wykroczenie**, to jest

przestępstwo

niewątpliwe ze strony urzędników, którzy pozwolili sobie na tak jaskrawe

nadużycie władzy.

Winni muszą być ukarani, i może raz wreszcie organizacje zawodowe dziennikarzy zdobędą się na odważne występienie.

OSOBLIWA HISTORJA

P. WOJEWODY LAMOTA

„Myśl Niepodległa" opisuje w trzech kolejnych zeszytach niezwykłe dzieje p. **Lamota,** wojewody pomorskiego z łaski naszej niezastąpionej „sanacji moralnej".

P. **Lamot** nosił ongiś nazwisko **Wrona.** Przed wojną był dziennikarzem, pracował w Lublinie w redakcji **„Ziemi Lubelskiej".** Wówczas to został pewnego pięknego dnia

aresztowany

w mieszkaniu niejakiego ks. **Włodzyńskiego,** osobistości zresztą bardzo podejrzanej, pod zarzutem

napadu bandyckiego.

Sąd p. **Lamota uniewinnił.** Ustalił natomiast istnienie jakichś

tranzakcji handlowych

pomiędzy p. **Wroną-Lamotem** a owym niewyraźnym księdzem, tranzakcji również bardzo niewyraźnych.

Później p. **Wrona** został p. **Lamotem,** urzędował, jako starosta w Pińczowie, objął wreszcie województwo pomorskie, wprowadzając tamże

słynne „kartoteki"

dla badania na wzór żandarmerji rosyjskiej „prawomyślności" działaczy politycznych, społecznych i sądowników.

Teraz o p. **Lamocie** krążą pogłoski o wiele bardziej jeszcze

sensacyjne.

Narazie ich nie powtarzamy, bo nie zdążyliśmy sprawdzić. Postawimy jedno tylko pytanie:

Azali p. **Lamot,** wojewoda pomorski, ongi p. Wiktor **Wrona-Lamot,** ongi poprostu p. Wiktor **Wrona,** — azali nie jest to ten sam Wiktor **Wrona,** którego wydalono w r. 1919 z Milicji Ludowej?

Wszystko się zgadza: imię, nazwisko przeszłość lubelska...

A więc?..

Jeżeli otrzymamy zaprzeczenie, — zamieścimy je chętnie. Jeżeli nie otrzymamy, — podamy dalsze szczegóły.

Co się dzieje ze sprawą b. min. Miedzińskiego

Przed szeregiem już nie tygodni, ale

miesięcy

utworzony został Sąd Obywatelski nad b. ministrem poczt i telegrafów Bogusławem **Miedzińskim.**

Początkowo podawano do prasy „sanacyjnej" komunikaty informacyjne o działalności Sądu. Wyznaczano przeróżne terminy zakończenia badań. Potym wszystko zamilkło.

Czy Sąd doszedł do jakichś wyników? Czy ciężkie oskarżenia, obarczające p. **Miedzińskiego** zostały wyjaśnione? Nic niewiadomo.

Sądy Obywatelskie, które po **całych miesiącach** nie mogą niczego dokonać w sprawie, opartej wszak na

dokumentach urzędowych,

tracą jakikolwiek sens i jakąkolwiek wartość dla społeczeństwa. Sprawa p. **Miedzińskiego** zostanie zresztą poruszona i omówiona na terenie właściwym na posiedzeniach

Komisji Budżetowej Sejmu,

poświęconych t. zw. zamknięciom rachunkowym i sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa za czas urzędowania p. **Miedzińskiego** w Ministerjum Poczt i Telegrafów.

ZDARZENIA I LUDZIE

SPOSÓB NA BRUKOWCE

WALKA Z PRASĄ SENSACYJNO-KRYMINALNĄ.

Prasa czeska też ma swoje kłopoty z brukowcami. Jak i u nas, namnożyły się tam pisemka tanie, hałaśliwe, nieprzebierające w środkach w poszukiwaniu sensacyj, pełne niestworzonych historyj, przesadzające i rozdymające do potwornych rozmiarów najdrobniejsze wypadki, węszące krew i skandal po całym świecie, ociekłe brudem wielkomiejskim, cuchnące pornografją, a przytem gardłujące w niebogłosy w „obronie" maluczkich i pokrzywdzonych.

Świstki te zaśmieciły bruk praski, poniżając słowo drukowane, niszcząc wśród czytelników przywiązanie i wiarę w pismo codzienne, demoralizując i publiczność i zawód dziennikarski.

Zjawisko to poważnie zaniepokoiło uczciwe dziennikarstwo. Jedno z pism urządziło nawet bardzo ciekawą ankietę na temat „prasa sensacyjna i demokracja". Wybitni pisarze i działacze społeczni jeden po drugim ostrzegali przed zgubnymi skutkami tolerowania zarazy brukowej. Setki przykładów przytoczono łajdackiej roboty prasy bulwarowej: rewolwerowy ton w sprawach politycznych, wygrywanie na najniższych instynktach mas, sadystyczne nieomal opisy morderstw i zbrodni seksualnych. Podano ponure zaiste liczby: pierwsze dwie stronice jednego z takich świstków zawierały — 283 wiersze kroniki morderstw i zbrodni, 90 wierszy— polityki, 39 wierszy sprawozdań z zebrań, 37 wierszy spraw społecznych i aż całe 4 wiersze, poświęcone sprawom kultury!

Zastanawiano się nad sposobami walki z tą plagą. Pierwszy wyraz, który cisnął się pod pióro, był: cenzura. Ale prawie wszyscy uczestnicy ankiety stanowczo potępiali cenzurę, jako środek walki. Słusznie wykazywali, że cenzura przedewszystkiem zwróci się przeciwko politycznej części pisma, najprzyzwoiciej stosunkowo traktowanej, i ominie kloakę morderstw i zbrodni. Wszelka interwencja zzewnątrz nie dałaby żadnych pomyślnych wyników. Zło musi być zwalczane od wewnątrz, przez organizacje dziennikarzy i wydawców, przez zdrowych moralnie i odpowiedzialnych pracowników pióra. Wszyscy zresztą uczestnicy ankiety zdawali sobie sprawę, że walka będzie i niełatwa i długa.

Tymczasem jednak grupka dowcipnych dziennikarzy, ludzi odważnych i niezależnych, puściła w świat nowe pismo, łudząco podobne do brukowych świstków: formatem, tytułami stylem, pozornie i treścią. Publiczność zrazu rozchwytywała nowe pismo i zorjentowała się po paru dniach, że kupuje i skwapliwie czyta parodję na brukowce, nielitościwie wykpiwane i wyśmiewane. Publiczność jednak zasmakowała w parodji i brukowce straciły sporo czytelników. Popularność brukowców mocno się zachwiała. Zawstydzona publiczność zaczyna się od nich odwracać.

Warszawie przydałaby się również taka odtrutka w godzinach między 1 a 6-tą popołudniu.

J. S.

Z „DZIKICH PÓL"

Dnia 11 b. m. odbywał się w miejskim teatrze w Równem koncert ku czci ukraińskiego poety Szewczenki. Na koncert władze wydały zezwolenie, pomimo to dookoła budynku teatralnego skonsygnowane były liczne posterunki policji, co zwróciło uwagę zbierającej się publiczności.

Przed zakończeniem koncertu część publiczności zaczęła śpiewać **„Jeszcze Polska nie zginęła"**, ale jednocześnie inna część publiczności zaintonowała **„Szcze ne wmerła Ukraina"**.

Obecny na sali starosta równieński Bogusławski zaczął krzyczeć „przestać" i dał rozkaz aresztowania zebranych. Policja wtargnęła na salę i na galerję i zaczęła ludzi aresztować, nakładając aresztowanym kajdanki. Aresztowanych spychano ze schodów. Na ulicy starosta zachęcał policjantów do bicia aresztowanych, sam świecąc przykładem.

Pomiędzy aresztowanymi i pobitymi jest również b. poseł ukraiński **Serwetnik**, który niedawno utracił mandat z powodu unieważnienia wyborów w okręgu Łuck.

Pos. Serwetnik był na koncercie z dwojgiem dzieci. Zacietrzewienie starosty na p. Serwetnika było tak wielkie, że nie pozwolił mu nawet powierzyć komu dzieci pod opiekę.

Aresztowano ogółem około 200 osób, które dopiero nazajutrz wypuszczono na wolność. P. Serwetnikowi przed uwolnieniem p. starosta oświadczył, że postąpił z nim w ten sposób za jego przemówienia w Sejmie i za to, że kandyduje na posła.

Znamienne jest, że w przeddzień przedstawienia policyjny agent Gruszecki uprzedził niejaką Annę Serga, iż w teatrze „będą nieprzyjemności". Pomiędzy publicznością stwierdzono obecność policjantów ubranych po chłopsku i oni to pierwsi podnieśli tumult na galerji.

W sprawie tej zgłoszony został do Sejmu nagły wniosek.

JAK TO P. ALEKSANDER PRYSTOR „RATOWAŁ" KASY CHORYCH OD JADU „PARTYJNICTWA"?

DWA DOKUMENTY

P. pos. **Wojciechowski**, przemawiając w piątek ubiegły w Sejmie w obronie p. min. **Prystora**, kładł wciąż nacisk na rzekomy wysiłek p. **Prystora**, zmierzający ku „odpartyjnieniu" Kas Chorych.

Nie od rzeczy tedy będzie uzupełnić nasze wczorajsze sprawozdanie o mowie tow. Zygmunta **Żuławskiego** dwoma jeszcze dokumentami z tej właśnie dziedziny „partyjnictwa". Dokumenty te mówią chyba same za siebie; wskazują dosadnie i namacalnie, jak to B. B. i BBS. stały się, mówiąc językiem „sanacyjnym" — władzą nadrzędną w Polsce.

W pierwszym wypadku Komisarz Kasy Chorych stwierdza, że zatrudniał agitatorów politycznych w podległej mu Kasie i prosi Sekretarjat Generalny BB. o „interwencję" przeciwko własnemu zwierzchnikowi urzędowemu; w wypadku drugim pos. B. B. S. Rudolf **Burda** „interwenjuje" na blankiecie urzędowym Sejmu w sprawie osoby postronnej z motywów wyłącznie partyjno - politycznych.

DOKUMENT I.

Do Generalnego Sekretarjatu Bezpartyjnego Bloku W. R.

w Warszawie.

Od dwu miesięcy, utrzymując stały kontakt z Sekretarjatem ,pracuję dla Bloku na terenie Bydgoszczy, *spełniając jednocześnie powierzone mi funkcje Komisarza tutejszej Kasy Chorych.*

Do akcji w sensie powyższym wciągnąłem cały szereg osób, a między innemi Komisarza majora Jana *Warmuzińskiego*, prezesa Stanu Średniego—Władysława *Fiszera*, doktora Jerzego *Klimkowicza*, adwokata *Nieduszewskiego* i innych.

Zresztą w polityce postępowania uzgadniam się z pułkownikiem *Polniaszkiem*, nieoficjalnym prezesem tutejszego B. B.

Ostatnio, do akcji wyborczej, mającej miejsce 6 b. m., wciągnąłem cały szereg osób od prelegentów wiecowych poczynając i kończąc na zwykłych siłach pomocniczych, które zmuszony byłem utrzymywać, niektórych zaś z *polecenia Bloku zatrudnić w podległej mi Kasie Chorych.*

Z tego też tytułu podniosła larum tutejsza prasa endecka, a za nią *bezpośrednia władza moja w osobie p. Barańskiego* — prezesa Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, zresztą osławionego endeka, który z tego tytułu, wprawdzie bez umotywowania wyraźnego, czyni mi stale szykany i wstręty, a ostatnio, jak na ironję przesłał mi dekret nominacyjny z zastrzeżeniem „możności każdorazowego cofnięcia nominacji" i t. d.

Z uwagi na powyższe uprzejmie *proszę o łaskawie najrychlejszą interwencję w tej sprawie i możliwą odpowiedź o powziętej decyzji.*

DOKUMENT II.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemyśl, 22.I

Wielmożny Panie Majorze!

Ponieważ dziś odbyłem dłuższą konferencję z byłym kontrolerem Kasy Chorych w Dobromilu *Kizykiem* Janem, której rezultat jest, że tenże zupełnie zrywa z Cekawistami a zresztą, jak widzę, nigdy z nimi nie łączyły go bliższe stosunki i wydalenie go ze służby jest widać *może nieporozumieniem*, przeto proszę Pana Majora wysłuchać *Kizyka, przyjąć jego usprawiedliwienie do wiadomości*, a w każdym razie ja już *Kizykowi dałem pewne instrukcje jak ma pracować w powiecie dobromilskim.*

Cześć!

R. BURDA
poseł na Sejm.

„SANACYJNY" „DZIEŃ POLSKI" TWIERDZI—I TO TŁUSTYM DRUKIEM,—ŻE KLUB B. B. GŁOSOWAŁ W PIĄTEK ZA... „ZBRODNIĄ"

O WNIOSKU POS. J. DĄBSKIEGO

Jak wiadomo, pos. J. **Dąbski** postawił w piątek wniosek, by całą sprawę

p. Al. Prystora wraz z wnioskiem o nieufność dla niego

odesłać do Komisji Ochrony Pracy.

Marsz. Ig. **Daszyński zwrócił słusznie** uwagę przed głosowaniem na to, że wniosek tego rodzaju **stanowić może precedens bardzo niebezpieczny,** bo stwarza jakiś dziwaczny stan „zawieszenia" ministra na okres czasu nieokreślony. Wczorajszy „sanacyjno" - konserwatywny **„Dzień Polski"** oświadcza dosłownie, mówiąc o wniosku p. **Dąbskiego:**

> „Dopuszczenie takiego precedensu byłoby *zbrodnią* z punktu widzenia ustalenia zwyczaju konstytucyjnego w Polsce."

Pięknie. Surowo. Groźnie.

Aliści za wnioskiem p. **Dąbskiego** głosował

cały Klub B. B.,

z p. prezesem **Sławkiem** na czele.

No, no! Żeby tak się doczekać równie gwałtownych słów potępienia od... własnego organu!

I oto poraz pierwszy wziąć musimy w obronę Klub B. B. i jego Prezydjum przed gwałtownym atakiem **„Dnia Polskiego"**.

Że Klub B. B. palnął jedno jeszcze, setne z kolei

głupstwo, —

na to zgoda. Ale pocóż odrazu strzelać z największej armaty; pocóż odrazu **„zbrodnia"!**

To już stanowczo za surowo! Nie **zbrodnia,** — zwyczajne **głupstwo!**

TYLE KŁOPOTÓW

tyle trosk, że człowiek traci apetyt i zapomina o zaspokojeniu najważniejszych funkcji życiowych.

Tabliczka czekolady mlecznej jest w stanie zastąpić obiad. Świeże mleko użyte do jej wyrobu zawiera tłuszcz i witaminy, a ziarno kakaowe zasobne w teobrominę jest znanym środkiem odżywczym i uspakajającym nerwy.

Mleczna Jasna (słodsza) *Mleczna Ciemna „Lux" (gorzkawa)*

Fuchs
WARSZAWA

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PRZEGLĄD PRASY

UPADEK GABINETU BARTEL V

Co pisze prasa sanacyjna.

Pisma sanacyjne powtarzają naogół to, co pisały przez cały czas rządów p. Bartla, z tą jedynie różnicą, że po senackim występie p. Bartla, „rozgrzeszają" go już z wszelkiej herezji anty - pułkownikowskiej i miłośnie przyciskają do łona.

Ale sanacja nie byłaby sobą, gdyby nawet w chwilach ważnych nie kłóciła się ze sobą, nie wyrażała najsprzeczniejszych sądów.

A więc **„Polska Zbrojna"** odmawia Sejmowi wogóle prawa pociągania do odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów, tego prawa, które zachował nawet projekt konstytucyjny B. B.

„Gazeta Polska" nie idzie tak daleko, ale ma pretensję do opozycji, że obala rząd, nie będąc w stanie utworzyć większości zwartej i wyłonić własnego rządu. Otóż te proroctwa słyszymy już od kilku lat, ale tu można zastosować przysłowie angielskie: by poznać pudding (budyń), trzeba go zjeść. By dowiedzieć się, czy opozycja jest zdolna do rządzenia, należy postąpić konstytucyjnie, samemu ustąpić i oddać rządy opozycji. Jeżeli „Gazeta Polska" powołuje się na to, że opozycja składa się z elementów sprzecznych i różne wyznaje programy, to jest to prawda. Ale opozycję łączy jedno hasło: **powrót do praworządności i prawa** i dla urzeczywistnienia tego hasła warto się łączyć najrozbieżniejszym skądinąd elementem. A zresztą: czy w obozie sanacyjnym nie walczą ze sobą najsprzeczniejsze hasła i poglądy? Czy stąd nie wynika cała bezprogramowość i bezpłodność polityki sanacyjnej, pomijając — oczywiście — moment dyktatorski?!

„Przegląd Wieczorny" również wytyka opozycji „niezdolność" do rządzenia, a jednocześnie chełpi się, że Sejm wogóle nie ma nic do gadania, gdyż o wszystkiem decyduje Belweder. Ale skoro o wszystkiem decyduje, to czemu pismo to zapowiada, że przesilenie rządowe przeciągnie się czas dłuższy? Czy Belweder nie wie co robić? Śmiech bierze, gdy się czyta, że powodem przedłużenia okresu przesilenia jest dymisja p. Prystora, jako specjalisty od walki z bezrobociem. Toż p. Prystor raczej powiększał bezrobocie, wyrzucając na bruk dziesiątki pracowników Kas Chorych, nie mówiąc już o tem, że o sprawach robotniczych i pracowniczych nie ma żadnego pojęcia.

Że cała prasa sanacyjna obrzuca PPS. obelgami i oszczerstwami, że kłamie, złorzeczy i grozi — nie potrzeba dodawać. Za odpowiedź starczy — „spokojna pogarda".

Co pisze prasa opozycyjna.

„Gazeta Warszawska", przytaczając krótką historję powstania rządu Bartel V, stwierdza, że w rozmowach z p. Prezydentem opozycja wysunęła jako jedyny postulat powrót do praworządności, obowiązując się nawzajem do poprowadzenia prac nad rewizją konstytucji.

> „Sejm w znaczeniu tymczasem formalnem — bo o realnych wynikach mówić na razie nie można — zobowiązanie swoje wypełnił *Nie spełnił natomiast słusznego i skromnego żądania Sejmu p. Bartel...* Poprostu udusił się w beznadziejnem szukaniu rozwiązania kwadratury koła, jaką jest chęć pogodzenia współpracy z Sejmem z jednej, a znanej „rzeczywistej rzeczywistości" z drugiej strony.
>
> ...Idylla się skończyła, bo się musiała skończyć.
>
> ...Niewątpliwie jednak przerwanie fałszywej idylli będzie o tyle zbawienne, że przybliży właściwy i ostateczny koniec".

„Rzeczpospolita" broni prawa Sejmu do usuwania poszczególnych ministrów, stwierdza, że dymisja p. Bartla nie była konieczna i wyraża nadzieję, że przesilenie rychło się zakończy.

„A. B. C." pisze, że p. Bartel sam wywołał przesilenie przez swoją mowę senacką. Pismo to jest zdania, że wnioski nieufności przeciw dwu ministrom nie przeszłyby, gdyby Sejm nie został sprowokowany mową p. Bartla.

> „Rząd upadł dlatego, ponieważ p. Bartel, nie prowokowany i nie zmuszany żadnemi okolicznościami, sam przekreślił i obalił podstawę, na której stworzył swój gabinet, t. zn. zasadę współpracy z Sejmem".

Nie zgadzamy się co do losu wniosku przeciw p. Prystorowi. Ale słuszność ma „A. B. C.", gdy piętnuje demagogję prasy sanacyjnej, iż Sejm wywołał przesilenie rządowe. P. Bartel pod dyktandem „czynnika miarodajnego" sam „wypracował" sobie dymisję.

B.

Poczta lotnicza w obrocie krajowym i nadchodząca z zagranicy doręczana jest natychmiast jak telegram bez dopłat.

KORZYSTAJCIE Z POCZTY LOTNICZEJ!

„Książnica Współczesnych Pisarzy Polskich"

Nakład Towarzystwa Wydawniczego (J. Mortkowicza) w Warszawie, Mazowiecka 12

wydaje na warunkach przystępnej dla każdego prenumeraty, zbiorowe wydania dzieł polskich autorów.
W wydaniu tem ukazały się już wszystkie dzieła

Stefana Żeromskiego.

Obecnie rozpoczęte zostało wydawnictwo wszystkich powieści

ANDRZEJA STRUGA

To zaszczytne następstwo w szeregu wydawanych przez nas pisarzy uzasadniają hasła, o które Strug walczył w całej swej twórczości, stojąc obok Żeromskiego na tej samej, **śmiało naprzód wysuniętej, ideowej i literackiej reducie.**

Niechaj dzieł A. STRUGA w żadnej bibljotece robotniczej nie zabraknie!

Objętość powyższych utworów wyniesie około 300 arkuszy (4.800 stron). Dzieła te ukażą się w takiem samem wydaniu, jak dzieła Żeromskiego, a więc bez żadnych skrótów, na najlepszym papierze bezdrzewnym, drukiem doskonałym, w oprawie płóciennej, ze złoceniami.

Komplet składać się będzie z 20 tomów, lub 40 zeszytów.

Tom pierwszy, zawierający „PIENIĄDZ" już się ukazał.

Następne tomy będą się ukazywały co dwa tygodnie, a zeszyty — co tydzień.

Cena subskrypcyjna wynosi: za komplet oprawny Zł. 110.—, za broszurowany Zł. 70.—

Prenumerata **miesięczna** wynosi:

za komplet oprawny Zł. 11.— za komplet broszurowany Zł. 7.—

Prenumerata **tygodniowa** wynosi:

za komplet oprawny Zł. 2.75 za komplet broszurowany Zł. 1.75

Na warunkach powyższych przyjmujemy zamówienia tylko do dn. 15/IV r. b., po tym terminie **cena zostanie podwyższona.**

W celu zaprenumerowania dzieł Struga wystarczy załączony kupon przesłać do Księgarni Tow. Wydawniczego w Warszawie, Mazowiecka 12. Należność wpłacać na konto P. K. O. 17.817.

Spis utworów kompletu

ANDRZEJA STRUGA

Pieniądz
Ojcowie nasi
Ludzie podziemni
Ze wspomnień starego sympatyka
W twardej służbie
Jutro...
Portret
Dzieje jednego pocisku
Chimera
Odznaka za wierną służbę
Mogiła nieznanego żołnierza
Pokolenie Marka Świdy
Kronika Świeciechowska
Fortuna kasjera Śpiewankiewicza
Klucz otchłani.

Do Tow. Wydawniczego Warszawa, Mazowiecka 12

Niniejszem zamawiam, zobowiązując się do odbioru całości Powieści Andrzeja Struga
20 tomów oprawnych — zł. 110.—
40 zeszyt. broszur. — zł. 70.—
Jednocześnie wpłacam na konto P. K. O. 17.817 prenumeratę tygodn., miesięczną, kwart. za całość zł.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
Gdzie pracuje .....
Podpis.....
Data..... Niepotrzebne skreślić. R.

DALSZE SZCZEGÓŁY TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO

INFORMACJE AJ. „PRESS".

Protokuł końcowy polsko - niemieckiego traktatu handlowego zawiera wyszczególnienie tych zarządzeń bojowych, które tracą moc z **chwilą wejścia w życie tego układu.**

Klauzula największego uprzywilejowania dotyczy również udzielenia ulg celnych na maszyny pochodzenia niemieckiego. Rząd polski zachowuje jednak całkowitą swobodę co do utrzymania, względnie całkowitego lub częściowego zniesienia tych ulg, określenia ich wysokości i t. p. Wykluczona natomiast jest odmowa udzielenia ulgi, ze względu na to, że maszyna pochodzi z Niemiec.

W obrocie polsko - niemieckim będą obowiązywały najniższe cła stosowane wobec państw trzecich, ale tylko tak długo, dopóki państwa trzecie z tych ceł korzystają. Poza kontygentami przywozowemi na węgiel polski do Niemiec, **uzyskała również Polska kontyngent na wywóz do Niemiec 10.000 centnarów podwójnych minji i glejty ołowianej rocznie.** Ponadto uzyskała Polska kontyngent w wysokości 165 tys. ton rocznie oraz kontyngent na wywóz z Niemiec do Polski **smoły pogazowanej** w wysokości 10.000 ton rocznie.

Specjalny protokuł weterynaryjny określa warunki przywozu kontyngentu świń do Niemiec, jak również innych produktów hodowlanych, które Niemcy zgodziły się dopuszczać bez ograniczeń kontyngentowych. Chodzi tu o **przywóz koni, drobiu w stanie żywym i bitym, mleka, masła, jaj, ryb, raków, włosia, puchu, pierza, skór, jelit i t. d.** oraz mięsa wieprzowego przyrządzonego.

W tym samym protokule weterynaryjnym określone są warunki **przewozu** przez Niemcy następujących produktów hodowlanych, a to bez żadnych ograniczeń kontyngentowych: **koni, drobiu żywego i bitego, mięsa wieprzowego, wołowego, baraniego w stanie świeżym, mięsa przyrządzonego oraz wszystkich innych produktów hodowlanych.**

Ponadto został dopuszczony bez ograniczeń przewóz świń bitych do wolnych stref w portach niemieckich dla aprowizowania okrętów.

Dn. 18.III (wtorek) o godz. 20 w sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31) odbędzie się

Odczyt tow. posła K. Czapińskiego

na temat

„RELIGJA W PROGRAMIE SOCJALISTYCZNYM I W KONSTYTUCJI".

Odczyt urządzony jest staraniem Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. (dla akad.) do nabycia w „Księgarni Robotniczej" i przy wejściu.

Ruch kobiecy a spółdzielczość

Kobieta jest regulatorem budżetu domowego i ma wpływ decydujący na życie gospodarczo - aprowizacyjne rodziny. Wychodząc z tej przesłanki — wpływ kobiety na ruch spółdzielczy — z natury rzeczy winien być *decydujący*, tymczasem jest on w rzeczywistości minimalny. Ta dysproporcja między sferą zainteresowania jej w życiu codziennem a w spółdzielczości — uderza i budzi refleksje.

Czy weźmiemy Walne Zebrania członków, bądź delegatów, czy weźmiemy Zjazdy i Kongresy Spółdzielcze — widzimy tutaj *minimalny odsetek kobiet.* Wygląda to tak, jakgdybyśmy nasz ruch spółdzielczy mimowoli odwracali od łożyska gospodarczego życia, nie starając się wzbudzić masowego zainteresowania organizacyjnym ruchem spółdzielczym — tej olbrzymiej armji gospodarczej.

Dane statystyczne Związku Spółdz. Spożywców R. P. mówią, że na ogólną ilość 400.000 członków — *należy samoistnych jednostek kobiecych 41.000;* daje to odsetek przeszło 10%. Właściwie jednak w grę życia spółdzielczego wchodzi kobiet znacznie więcej, zważywszy, iż conajmniej połowa udziałowców - mężczyzn — to ludzie tworzący rodzinę. Mimo to na Walnych Zebraniach bądź Zjazdach udział kobiet jest mały, dosięgający w najlepszym razie parę procent.

Zjawisko to nie jest normalne ani zdrowe. *Ruch spółdzielczy jest raczej organizacją kobiet, niż mężczyzn.* Jak wyżej zaznaczyliśmy, gospodarstwo domowe prowadzą kobiety. One kupują w naszych sklepach spółdzielczych. One codziennie stykają się z bolączkami gospodarczemi spółdzielni. One odczuwają przedewszystkiem zwyżki cen; one to najbardziej dostrzegają, co znaczy w miesięcznym czy tygodniowym budżecie solidniejszy i nieco tańszy towar.

Zagranicą zrozumienie zagadnienia spółdzielczości przez organizacje kobiece jest doceniane. *W Anglji istnieją przy wszystkich spółdzielniach tamtejszych — liczne ligi kooperatystek,* mających za zadanie organizowanie kobiet w spółdzielniach i prowadzenie szeregu akcji kulturalnych. Istnieje również Centralna Organizacja — *Liga Kooperatystek* — prowadząca swe pismo i nadająca ton i kierunek setkom tysięcy zorganizowanych spółdzielczo kobiet.

I w innych krajach wpływ kobiet na spółdzielczość jest znaczny. *W Austrji tow. Emma Treundlich jest jednocześnie przywódczynią tamtejszej spółdzielczości.* To samo obserwujemy w większym czy mniejszym stopniu w *Niemczech, Szwecji* i t. p.

W *Polsce* były pewne usiłowania, dążące do zorganizowania ośrodka spółdzielczego kobiecego przez Wydział Propagandy Z. S. S. R. P. Niestety próby te oderwane od pnia proletarjackiego zamarły.

I dlatego nasuwa się wniosek, że nasz organizacyjny ruch kobiet-socjalistek — winien czynnie zainteresować się spółdzielczością. Istnieje organizacja polityczna kobiet, istnieją Kluby Kobiet Pracujących, pracuje szereg innych organizacji zawodowych — prowadzonych przez nasze towarzyszki. *Wszystkie te organizacje kobiece winny rozpocząć organizowanie się spółdzielcze celem wywarcia w sferze swego działania odpowiedniego wpływu w tym kierunku.*

Wielki myśliciel i działacz spółdzielczy — R. *Mielczarski* rzucił hasło: *„Bez kobiet niema kooperacji".* Rozwinąć tę myśl można następująco: *„Każda kobieta pracująca organizując się, musi zainteresować się kooperacją.* Każda organizacja kobieca musi obejmować komórkę spółdzielczą, dbać o jej żywotność i rozwój".

Jan Żerkowski.

BEZROBOCIE NA POMORZU

Miasto **Bydgoszcz,** które administracyjnie należy wprawdzie do województwa poznańskiego, ale gospodarczo należy do Pomorza, nawiedzone zostało bezrobociem tak katastrofalnem, jakiego nigdy przedtem nie było...

Podczas bowiem, gdy liczba bezrobotnych nawet przy gorszej konjunkturze nie przekraczała nigdy cyfry 2.000, to obecnie **zbliża się do 7.000!**

Jesteśmy świadkami tragedji tysięcy ludzi, jakiej miasto dotąd nie oglądało...

To też magistrat czyni wszystko, co leży w jego mocy, by złagodzić skutki tej klęski. Codziennie wydaje się 5.000 porcji obiadów, nadto po 2 bochenki chleba tygodniowo dla rodzin; dzieci w szkołach otrzymują śniadanie, dla niemowląt do 6 m. wydaje się po ½ litra mleka.

Wszystko to jednak łącznie z zasiłkami z funduszu bezrobocia, to półśrodki nie załatwiające sprawy, jakkolwiek miasto jest wyczerpane, tak że ludność zamożniejsza, w drodze dobrowolnych składek, przychodzi z pomocą Magistratowi w jego wysiłkach ulżenia niedoli bezrobotnych.

Najważniejsza rzecz leży wszakże w tem, że miasto ma szereg budowl rozpoczętych **pod naciskiem Rządu,** których wobec wstrzymania przez Rząd dalszych kredytów, a braku własnych, dalej prowadzić nie może.

W tej sytuacji Rząd musi przyjść z pomocą miastu, które dotąd, jak mogło dawało sobie samo radę i stosunkowo mo- że mniej od innych odwoływało się do pomocy Rządu...

Dziś jednak potrzeba tej pomocy staje się z dnia na dzień coraz bardziej palącą.

W tej właśnie sprawie udała się do b. ministra **Prystora** delegacji m. Bydgoszczy, złożona z prezydenta miasta p. **Śliwińskiego,** radnych miasta posłów tow. **Matuszewskiego** i ob. **Faustyniaka,** wiceprezesa Izby Handl. Przemysłowej p. **Jankowskiego** i dyrektora fabryki Tiebrandta p. **Kasperowicza;** w delegacji wziął również udział tow. **Kaczanowski,** jako poseł tamtejszego okręgu.

Prezydent **Śliwiński** w obszernym wywodzie przedstawił p. **Prystorowi** całą grozę położenia, domagając się pomocy Rządu.

Przedstawienia p. **Śliwińskiego** poparli wszyscy uczestnicy delegacji, wykazując, że pomoc Rządu jest niezbędna.

P. **Prystor** w odpowiedzi na te przedstawienia oświadczył, że „będzie się starać" żądania delegacji spełnić „w granicach możliwości", jednak **żadnych przyrzeczeń obowiązujących składać nie może.**

Na tem zakończyła się konferencja po godzinnem trwaniu...

STOWARZYSZENIA KUPCÓW PROTESTUJĄ PRZECIWKO PODATKOWI OBROTOWEMU

W dalszym ciągu uchwalone są przez stowarzyszenia kupców w całym kraju rezolucje i protesty, **wypowiadające się kategorycznie przeciwko wysokiemu podatkowi obrotowemu.**

40.000 ROWERÓW ROCZNIE.

Przemysł t. zw. wojenny musi w czasie pokoju przystosować swą wytwórczość do pokojowych warunków bytu; temu zawdzięczamy uruchomienie największej fabryki rowerów, produkowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w Warszawie—Fabryka Broni w Radomiu. Fabryka ta produkuje rowery, wartością konstrukcyjną oraz precyzją wykonania, przewyższające rowery zagraniczne, a przytem tanie; za jakość roweru P. W. U. udzielają dwuletniej gwarancji. Produkcja na pierwsze lata przewidziana jest w wysokości 40.000 sztuk rowerów.

Kronika polityczna

PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

(ISKRA). Izba I-sza Sądu Najwyższego rozpatrywać będzie w poniedziałek, dnia 17-go marca dalsze protesty wyborcze na podstawie referatów sędziów Ankermana i Wyrobka.

Na wokandzie znajdują się następujące skargi:

1) Protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Numer 45 — **Tarnów Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice;** 2) przeciwko wyborom do Sejmu w okr. wyb. Nr. 54 — **Tarnopol, Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki,** znajdują się 4 protesty wyborcze; dalej Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okr. wyb. Nr. 55 — **Złoczów, Brody, Przemyślany, Brzeżany,** przeciwko wyborom do Sejmu w okr. wyr. Nr. 17 — **Częstochowa, Radomsko** i protest przeciwko wyborom do Sejmu w okr. wyb. Nr. 3 — **Siedlce, Sokołów, Węgrów.**

WYJAZD ZAGRANICĘ PREZESA BANKU POLSKIEGO.

(ISKRA). Dn. 15 b. m. wyjechał do Paryża i Londynu prezes Rady Banku Polskiego dr. Władysław **Wróblewski,** gdzie przeprowadzi szereg konferencji z prezesami banków emisyjnych p. **Normanem — Bank of England** i p. **Moreau** — Banque de France.

CZY TO MOŻLIWE?

Donoszą nam, że doktór Bakun, naczelny lekarz Warszawskiej Kasy Chorych, szwagier ministra Prystora, wynajął w Zakopanem willę, gdzie postanowił urządzić kosztem Kasy Chorych sanatorjum dla ubezpieczonych w Warszawskiej Kasie Chorych, pobierając od osoby 13 złotych!

Sanatorjum to doktór Bakun wydzierżawił podobno p. Szyszyłowiczowi, drugiemu swemu szwagrowi.

FUNDUSZ EKSPORTOWY

Na wspólnem posiedzeniu sejmowych komisji Budżetowej i przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem pos. *Wyrzykowskiego* po referacie pos. Barańskiego przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o funduszu eksportowym, który ma na celu popieranie wywozu krajowych produktów rolnych i przemysłowych.

W myśl ustalonego projektu organem, który sprawuje naczelny zarząd państwowym funduszem eksportowym jest komitet, złożony z przewodniczącego, 9 członków i tyluż zastępców. Prezesa mianuje Rada Ministrów, po jednym członku do Komitetu deleguje Minister Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny i Bank Polski. Pozostałych trzech powołuje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Rolnictwa na wniosek izb rolniczych względnie organizacji rolniczych z uwzględnieniem współdzielczości, izby przem. handl. i izb rzemieślniczych. Referentem na plenum będzie pos. *Barański.*

TELEGRĄMY

ZGODA LITWY NA CZĘŚCIOWY RUCH TURYSTYCZNY

Ryga, 15 marca. (A.W.). Rząd litewski w memorjale, przesłanym do podkomisji tranzytowo - komunikacyjnej Ligi Narodów, w sprawie komunikacji między Polską a Litwą, wyjaśnia, iż Litwa, biorąc pod uwagę interesy strony trzeciej, a głównie Łotwy, **wyraża zgodę na ruch tranzytowy: osobowy i towarowy przez Litwę do Polski** z zastrzeżeniem jednak, iż obywatele Litwy nie mogą korzystać z pociągów tranzytowych, celem wyjazdu do Wilna, obywatele polscy zaś nie będą mieli prawa wysiadać na terytorjum litewskiem. Kolej Libawa — Romny może być uruchomiona, lecz na odcinku litewskim pociągi będą miały charakter wyłącznie tranzytowy. Na komunikację lokalną między Litwą a Polską rząd litewski nie może się zgodzić, aż do czasu rozstrzygnięcia spraw spornych między obu państwami. **Również rząd litewski nie może się zgodzić na zawarcie umowy telefoniczno - telegraficznej.**

KNOWANIA HITTLEROWCÓW PRZECIW RZĄDOWI TOW. MULLERA

BERLIN, 15 marca (A.W.). Zamach stanu, jaki przygotowali aresztowani oficerowie Reichswehry wespół z narodowymi socjalistami Hitlera, miał na celu wzniecenie buntu w armji w rocznicę zamachu Kappa i usunięcie rządu Müllera. Cały ruch finansowany był przez jednego z Hohenzollernów, jak się zdaje, syna cesarza Wilhelma. Ośrodkiem operacyjnym i agitacyjnym były formacje artyleryjskie, a szczególnie trzeci pułk artylerji, którego adjutantem był porucznik Buchbrucker, brat osławionego uczestnika puczu majora Buchbruckera. Również w piątym pułku artylerji w Ulm prowadzona była ta sama robota rozkładowa. Aresztowany w Hessen porucznik Wendt, łącznie z byłym oficerem cesarskim i dowódcą oddziału hittlerowskiego, kierowali całą akcją przygotowawczą, do której przyciągano również studentów wyższych uczelni w południowych Niemczech. W związku z aresztowaniami przeprowadzono dziś rewizję domową u Hittlera w Monachjum oraz redakcji jego organu. Wyniki trzymane są w tajemnicy.

MASZYNY PIEKIELNE

Hamburg, 15 marca. (AW.). Zamach planowany na ratusz w Oldesloe przedstawia się bardzo zagadkowo. Maszyna piekielna ustawiona była bezpośrednio pod pokojem sypialnym burmistrza dr. Hahna, naładowana była ładunkiem ponad 10 funtów materjału wybuchowego. Policja głowi się nad rozwiązaniem zagadki zamachu, gdyż burmistrz dr. Hahn należący do niemieckiej partji ludowej nie brał czynnego udziału w żadnych sprawach politycznych. **Ratusz, jak i sam burmistrz ocaleli rzeczywiście cudem.** Uniknęli śmierci tylko dzięki temu, iż wskazówka zegara przeskoczyła punkt wybuchu zbyt szybko, nie dając dostatecznie silnej iskry do zapalenia ładunku. Śledztwo prowadzi policja w Altonie.

Hamburg, 15 marca. (AW.). W ślad za znalezieniem maszyny piekielnej w ratuszu w miejscowości Oldesloe, odległej o 40 klm. od Hamburga, znaleziono dziś między 3-cią a 4-tą popołudniu nową maszynę piekielną tym razem w Neu Münster, odległem o 30 klm. od Hamburga. Maszynę piekielną ustawiono w piwnicy bezpośrednio pod lokalem urzędu skarbowego. Maszynę piekielną znalazł pewien uczeń, który natychmiast zawezwał policję. Mechanizm zegarowy był w ruchu i nastawiony był na godzinę 2,30, tak, że należało oczekiwać eksplozji dziś w nocy. **Ilość umieszczonego w bańce materjału wybuchowego wystarczyłaby na zdemolowanie całego budynku.**

ODWRÓT BOLSZEWIKÓW

Berlin, 15 marca. (PAT.). Cała prasa niemiecka omawia pismo egzekutywy partji komunistycznej Związku sowieckiego w sprawie ograniczenia akcji kolektywizacji wsi sowieckiej oraz prześladowań religijnych. Dzienniki wyrażają zgodnie przekonanie, że decyzja sowiecka podyktowana jest obawą przed zbliżającem się widmem głodu, zagrażającem istnieniu samego rządu Sowietów.

KOMUNIŚCI PRZYGOTOWYWALI ZAMACH STANU W ESTONJI

Tallin, 15 marca (PAT). Policja polityczna wykryła dużą nielegalną organizację komunistyczną. Przeprowadzono szereg rewizyj, przyczem w ręce policji wpadło wiele literatury komunistycznej, importowanej z Rosji sowieckiej. Dotychczas aresztowano 11 osób, w tem dwóch agentów kominternu, przybyłych z Rosji. Jeden z nich stawiał opór i w walce został zabity. Większość aresztowanych posiadała broń. Dokumenty, które wpadły w ręce policji, stwierdzają, że organizacja dążyła do zniweczenie, zapomocą gwałtownych środków, regimu, istniejącego obecnie w Estonji. Oczekiwane są dalsze aresztowania. Przeprowadzono również szereg rewizyj w Parnawie, gdzie została aresztowana jedna osoba. Dwaj deputowani komunistyczni, zamieszani w tę sprawę, znikli od tygodnia.

POWÓDŹ WE FRANCJI I HISZPANJI

Paryż, 15 marca. (AW.). Według doniesień z Dax, w okręgu Landes, Garrona przerwała tamy pod Saint-Laurent. Cała połać kraju pomiędzy Dax i Saint Marie de Gosse została zatopiona. Potoki wody zmyły przeszło 200 domów. 2 tys. ha. ziemi uprawnej zostało zalane wodą i zaniesione kamieniami. Zbiory zostały kompletnie zniszczone.

Saragossa, 15 marca. (PAT.). Poziom wody na rzece Ebro stale podnosi się. Droga z Saragossy do Saint Sebastien została przerwana na przestrzeni 5-ciu kilometrów. Los wielu włościan, których zaskoczyła powódź, spowodowana wylewem rzeki Aragony, nie jest znany. Wezbrane fale przerwały w wielu punktach linję kolejową oraz zalały miejscowość Sumbillo w Zagłębiu górniczem.

RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY W INDJACH

Bombay, 15 marca (PAT). Pomimo silnego zmęczenia, Gandhi na czele swych zwolenników przebył dziś przestrzeń około 10 mil, dzielących miejscowości Matar i Dabhan. W tej ostatniej powitali go przedewszystkiem przedstawiciele władz miejscowych, hindusi, oświadczając, że podali się już do dymisji.

Kalkuta, 15 marca (PAT). W związku z aresztowaniem burmistrza przerwano tu częściowo pracę na znak protestu. Szkoły i kolegja były zamknięte. Sekretarjat lokalnego stowarzyszenia studentów postanowił przyłączyć się do walki o niepodległość i w dniu dzisiejszym zalecił całkowite powstrzymanie się od pracy.

Czego NAJWIĘCEJ wszystkim potrzeba?
PIENIĘDZY!
Najpewniej zdobędziesz je
kupując los do V kl. 20 Lot.
W POLSKIEM BIURZE LOTERJI
Marszałkowska 86
Żelazna 78 Hurtownia Tytoniowa.

GŁOS KOBIET

Ukazał się nowy numer (marcowy) „Głosu kobiet", wydawnictwa Wydziału Kobiecego Polskiej Partji Socjalistycznej. Na bogatą treść numeru składa się szereg ciekawych artykułów o obecnych stosunkach politycznych, społecznych, oraz o rozwoju ruchu socjalistycznego wśród kobiet w kraju i zagranicą. Numer uzupełniają artykuły fachowe, kronika, ilustracje i t. p.

Numer kosztuje tylko 20 gr.

JÓZEF TOMASZEWSKI GISER

długoletni członek Związku Metalowców (Leszno 53), żył lat 50, zmarł dnia 13 marca 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Dzieciątka Jezus dnia 17 b. m. o godz. 1 m. 30.

Sekcja giserów uprasza towarzyszy giserów o wzięcie udziału w pogrzebie.

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA BELETRYSTÓW

Na ostatniem zebraniu ogólnem Zrzeszenia Beletrystów wybrano nowy zarząd, który stanowią: *Bunikiewicz* Witold, *Bogacz* Marjan, *Kossowski* Jerzy, *Kowalski* Bernard, *Krajewski* Radosław, *Łaszczyński* Witold, *Górzyński* Stefan, *Ossendowski* F. A., *Smolarski* Mieczysław, *Szpyrkówna* Marja, *Wierzbiński* Maciej. Jako zastępcy powołani zostali: *Bogusławski* Antoni, *Olgierd* Stella, *Andre* Lucjan, *Pollak* Józef i *Piotrowski* Grzegorz. Wysłano depeszę do Penklubu w Pradze z powodu śmierci powieściopisarza Alojzego *Jiraszka* i stworzono sekcję porozumienia literatury polskiej z czechosłowacką, stawiając na jej czele prof. Bohumila *Vydrę*. Niezależnie od tego Zrzeszenie przygotowuje stworzenie sekcji jugosłowiańskiej i zamierza urządzić w najbliższym czasie odczyty dyskusyjne na temat: „O ideę w literaturze polskiej" oraz „Człowiek społeczny w pisarzu starożytnym".

DODATEK NA ŻONĘ

Czytaliśmy niedawno, że włoskiemu następcy tronu ks. Umberto podwyższono po jego ślubie z księżniczką belgijską roczne apanaże z 2.000.000 lirów na 3.000.000 lirów.

To rozumiem! Miljon lirów dodatku na żonę! Można żyć...

Ale przejdźmy do naszej ubogiej rzeczywistości. Wszak i w naszych stosunkach są kategorje ludzi, otrzymujących dodatek pensyjny na żonę, na dzieci. Właściwie nie na żonę, ale raczej z powodu żony. Dodatek ten oczywiście idzie do wspólnej kasy domowej i bynajmniej nie pokrywa specjalnych wydatków żony. Wszystkie wogóle wydatki ciążą na mężu, który jest generalnym dostawcą wszystkiego.

Wyobraźmy sobie wyjątkowego męża, który mówi tak: moja droga żono! Otrzymuję na twoją drogą osobę dodatek do pensji. Czy jest to moja zasługa? Nie! Te pieniądze otrzymane z twego powodu są raczej twoją własnością. Proszę, oto są...

Rozumie się, że taki niezwykle pedantyczny mąż pozostanie w sferze fantazji... Ale nasuwa się tutaj jedna myśl. Oto, mężu, biorący do swojej kieszeni „dodatek na żonę", czy nie uważasz, że za ten dodatek, za pewną część tego dodatku powinieneś bezwzględnie zabezpieczyć przyszłość twej żonie?

Powinieneś to zrobić niewątpliwie.

Jest to sposób łatwy i prosty. Oto zawierasz w P. K. O. Ubezpieczenie Życiowe na rzecz twojej żony, która jest przecież powodem, że otrzymujesz extra dodatek. Opłacasz miesięcznie — zależnie od zabezpieczonej sumy — kilkanaście lub więcej złotych miesięcznie na polisę. Spełniłeś w ten sposób swój obowiązek, masz mężowskie sumienie czyste i spokojne... Pomyśl więc, czy z „dodatku na żonę" nie należy się też, coś żonie...

M. Cz.

REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski - Tuszyński,
Warszawa, Trębacka 4.
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.
Dr. I. Amsterdamski
ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w.
Niezamożnym ceny lecznicowe

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy
Dr. med. J. Gelbfisz
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przyjm. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.
Ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r —9 w. Ceny lecznicowe

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
Weneryczne, syfilis, tryper. Niemoc płc., chor. skórne. Analizy krwi i tryprowe. Robotnikom i prac. ceny lecznicowe.
Przyjmuje do 8½ wieczór. Niedz. i Święta do 2 po.

Wiadomości z całego kraju

GOSTYNIN

Z DZIAŁALNOŚCI OBECNEGO STAROSTY GRÓJECKIEGO, P. GANCARCZYKA

Głośnem echem odbiła się w prasie sprzedaż lasu w Gostyninie. Donoszono, iż głównymi sprawcami tej „fortunnej" sprzedaży byli pp. *Gancarczyk* i *Kożuchowski*.

Warto podać kilka faktów, dotyczących całej „działalności" p. *Gancarczyka*.

Już jako inspektor szkolny w Rypinie, p. *Gancarczyk* robił usiłowania, aby w samorządzie miejskim zająć wysokie stanowisko. Nie udało mu się to. Przeszedł do Gostynina. Tu powiodło się daleko lepiej. Rada i Magistrat, naówczas lewicowe, zostały (o ile nam dobrze wiadomo, za podszeptami p. *Gancarczyka) rozwiązane*, choć żadnych dowodów przewiny nie było. Ot tak, nie podobały się i koniec! Ale mniejsza o to. Ponieważ w czasie tym p. *Gancarczyk* był już „zaufanym" stronnictwa B. B. na terenie powiatu gostynińskiego, zatem jego wnioski w sprawach polityki i samorządu były brane u góry za zupełnie miarodajne i rzeczowe.

Dlatego to uważając, że *Andrzej Czapski*, obecny poseł, za dużo robi w instytucjach samorządowych, postarał się go zewsząd utrącić, co nie przyszło mu zbyt trudno, na skutek mocnego naówczas kursu B. B. No— i natychmiast postarał się również o to, aby wejść do tych samych instytucyj i zająć te same stanowiska.

Został wybrany ławnikiem. Jakkolwiek zajął podrzędne stanowisko w konstelacji Magistratu m. Gostynina, to jednak odgrywał w nim decydującą rolę. Przyszła sprzedaż lasu. Były osoby, które ostrzegały go, że są dane, iż na tej tranzakcji będą chcieli zrobić „interes" niektórzy ludzie. Świadomość tego nie przeszkadzała mu uchwalić sprzedaży lasu pomimo przyrzeczenia, danego niektórym radnym na kilka godzin przed posiedzeniem Magistratu, iż do tego nie dopuści. Sprawę wniesiono na obrady Rady Miejskiej i póty stawiano na porządku dziennym, aż — przy poparciu p. Gancarczyka — przegłosowano sprzedaż lasu Wolpinowi. Czyż p. Gancarczyk może teraz zaprzeczyć, że jest tylko ofiarą tego bagna gostynińskiego, które go wciągnęło w tę całą sprawę? *Przecież on to sam zainicjował. On przyczynił się do wyboru p. Kożuchowskiego na burmistrza, pomimo ostrzeżeń osób życzliwych, że człowiek ten w żadnym razie nie nadaje się na to stanowisko, i on, pospołu z tymże Kożuchowskim, groził ludziom, którzy ośmielali się dopatrywać w tej całej robocie złego interesu.* Jego słowo wówczas było tak ważkie, że decydowało.

Zrzucanie następnie odpowiedzialności na innych jest „bardzo niebohaterskie", ale leżące widać w charakterze p. Gancarczyka. Toż, gdyby p. starosta Grójecki nie grał pierwszych skrzypiec w tym zespole, czyżby zwracano się doń z prośbą, aby zechciał zapobiec mogącym nastąpić nadużyciom? Nie chciał tego uczynić, choć mógł, i za to ponosi odpowiedzialność.

Najciekawsze z całej sprawy jest to, że z p. Gancarczyka pewne czynniki starają się zrobić niewinnie pokrzywdzonego i godnego pożałowania człowieka.

Po objęciu stanowiska inspektora szkolnego w Gostyninie zabrał się p. Gancarczyk do lustracji chederów i przedszkoli. Na wyjątkową uwagę p. Inspektora zasłużył cheder przy ul. Kutnowskiej. Podobnego niechlujstwa i nieporządku zdaje się p. Gancarczyk nie widział dotąd, wobec czego postanowił cheder zamknąć. Komisje sanitarne stwierdziły, iż lokal jest nieodpowiedni i brudny— i cheder zlikwidowano. Sprawa istnienia chederu stała niepewnie do czasu wyborów członków Magistratu. Aby jednak przeważyć szalę na stronę B. B. — chodziło o pozyskanie ortodoksów, którzy mieli jednego radnego. Od tej chwili lokal stał się „odpowiedni" i „higjeniczny", choć nic się w nim nie zmieniło! Rada Szkolna Powiatowa, udzielając koncesji na prowadzenie chederu, udzieliła jej tylko na jeden rok, po upływie zaś tego czasu ortodoksi zobowiązali się wybudować dom, ewentualnie przenieść cheder do innego lokalu. Przeszedł rok. Zarząd chederu złożył ponownie podanie o przedłużenie koncesji. I o dziwo! Pan Gancarczyk, który, jako inspektor szkolny, nie uznawał chederów, a ponadto prowadzonych w takich warunkach, naraz w płomiennej mowie, na posiedzeniu Rady Szkolnej poparł prośbę ortodoksów i z p. Kożuchowskim, oraz innymi stronnikami, pomimo protestów przewodniczącego, uchwalono przychylić się do podania. A więc zasady p. Gancarczyka są po to, aby nimi handlować?

Swego czasu minister p. St. Grabski skasował w inspektoratach szkolnych konie. Pan Gancarczyk kupił sobie własne. Ponieważ utrzymanie ich było jednak dość drogie i przeznaczony przez Kuratorjum ryczałt nie wystarczał na ich wyżywienie, Rada Szkolna Powiatowa, uznając konieczność posiadania przez p. Gancarczyka środka lokomocji, przyznała mu na posiedzeniu w dniu 26.10. 1926 r. 150 złotych miesięcznie na ten cel. W półtora roku potem p. Gancarczyk konie sprzedał, ale subsydjum nie zrzekł się. W prywatnej rozmowie zaznaczył jednak, że skoroby tylko Rada Szkolna Powiatowa nabyła jakiś środek lokomocji, on w tej chwili zrzeknie się ofiarowanych mu pieniędzy. Niedługo potem Rada Szkolna kupiła do spółki z policją samochód, oddając go do dyspozycji inspektorowi. Ale i wtedy p. Gancarczyk nie zrzekł się 150 zł. Zresztą może wychodził z założenia, że, nie zawsze mogąc korzystać z samochodu, który policja zabierała również do swego użytku, zmuszony był pokrywać wyjazdy ze swych funduszów? Może. Ale nadszedł czas, kiedy Rada nabyła auto na wyłączną własność. I wtedy również obecny starosta Grójecki pieniędzy tych nie zrzekł się! Ale koroną wszystkiego jest pobieranie subsydjum podczas urlopu od 1-go czerwca do połowy sierpnia 1929 r., kiedy p. Gancarczyk nie tylko nie wyjeżdżał, ale i nie urzędował jako inspektor szkolny.

P. Gancarczyk jest popierany gorąco przez najbardziej wpływowe sfery...

Do spraw tych jeszcze wrócimy.

LIPNO

MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH

Bezrobotni w liczbie przeszło 300 osób, którym wydawano drugi raz w tej zimie zasiłki w naturze wartości 2 zł. 50 gr. — zażądali zwiększenia tych zasiłków.

Gdy burmistrz odpowiedział delegacji bezrobotnych odmownie — bezrobotni weszli do magistratu, a wobec oporu woźnych i policji rozbili drzwi i potłukli szyby.

Burmistrz i urzędnicy uciekli przed tłumem oknem do posterunku policji. Dopiero gdy delegacja z tow. **Babikiem** powtórnie udała się do burmistrza i ten przyrzekł powiększenie zasiłku — udało się delegacji uspokoić tłum.

W czwartek dwie robotnice — bezrobotne — zemdlały w Magistracie z głodu. W sobotę również dwie robotnice zemdlały z godu.

Bezrobotni domagają się pomocy od Ministerjum Pracy.

PRAGNIESZ MIEĆ WŁASNY DACH NAD GŁOWĄ?
KUP LOS LOTERJI ZRZESZENIA LETNISK I OSIEDLI PODSTOŁECZNYCH
Główna sprzedaż: Kolektury Lichtenstejna oraz wszystkie Kolektury Loterji Państwowej i kantory wymiany. Wysyłka losów na prowincję po wpłaceniu wartości losu Zł. 10.— na konto P.K.O. Nr. 20.828. Biuro Zarządu Zrzeszenia Al. Ujazdowskie Nr. 7 (Lokal Urzędu Wojewódz.). Loterja zatw. p. Dyr. Loter. Państwowej d. 29.XI 1929 r., za Nr. 19684.
Ciągnienie dnia 10 kwietnia 1930 r.
Fantami w tej Loterji są komplety pod zabudowę zakupionych przez Zrzeszenie terenów podstołecznych.

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

„Robotnik" dostarczany będzie w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: **Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.**

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313-80.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W środę dnia 19 b. m. o godz. 6 wieczorem, w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

SĄD PARTYJNY OKRĘGOWY WARSZAWA. W środę, dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Sądu Partyjnego Okręgowego. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Adamowicz Józef, Baumgart Mieczysław, Bem Karol, Benkiel Stanisław, Borowiczowa Jadwiga, Goldman Wacław, Migdałowa Eugenja, Pietkiewicz Kazimierz, Rutkiewicz Jan (senior), Szadkowski Michał i Zielińska Iza.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S.

Zaprasza wszystkich towarzyszów przedstawicieli dzielnic na uroczyste odsłonięcie sztandaru organizacji Tramwajowej P. P. S. w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu, Długa 19.

PONIEDZIAŁEK, 17 B. M.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 6.30 w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Cukierników firmy Wedel. O godz. 6.30 w lokalu, Długa 19, ogólne zebranie członków Koła.

Starówka. O godz. 7 wieczór, w lokalu, Długa 19, I p., odbędzie się rozpoczęcie kursu Instrukcyjnego organizowanego staraniem Dzielnicy „Starówka".

Wykład wstępny p. t.: „Światopogląd socjalistyczny" wygłosi tow. senator **Michał Sokołowski.**

WTOREK, 18 B. M.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein. O godz. 4.30 popoł. w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Ząbkowska 41-43, odbędzie się odczyt tow. Ludwika Winteroka „Drogi rozwoju i upadku kapitalizmu".

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk prywatnych! W środę, dn. 19 b. m. o godz. 6.30 wieczór w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu oddziału I fabryk prywatnych. Wszyscy członkowie Zarządu, z powodu ważnych spraw, proszeni są o punktualne przybycie.

RUCH KOBIECY

Koło Kobiet dzielnicy Grochów. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Osiecka 33, odbędzie się ogólne zebranie kobiet

Koło Kobiet dzielnicy Praga. O godz. 5 popoł., w lokalu, Ząbkowska 41-43, odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa K. C. Org. Mł. TUR. odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 8 wieczór.

Koło Młodzieży TUR. im. St. Okrzei. W poniedziałek o godz. 12 w południe, w lokalu Zw. Spożywców, Długa 19, odbędzie się zebranie zarządu koła.

Warsz. Org. TUR. koło im. L. Waryńskiego. Jutro o godz. 7 min. 30 w lokalu przy ul. Długiej nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie koła. Na porządku dziennym sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Dziś, o godz. 6 popoł. w lokalu, Długa 19, odbędzie się herbatka 2 M. Grom. im. L. Waryńskiego. Prosimy Czerwonych Harcerzy i Harcerki z innych gromad.

Wycieczkę na wystawę „Mieszkanie najmniejsze" organizuje koło im. L. Waryńskiego w niedzielę, dnia 16 b. m.. Zbiórka na Placu Teatralnym pod filarami o godzinie 11 rano.

Wieczornica Koła im. L. Misiołka. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 6 w. wieczornica taneczna Koła im. L. Misiołka w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

Wieczornica Koła im. M. Mireckiego. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 6 w. wieczornica towarzyska Koła im. M. Mireckiego, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dnia 16 b. m. wycieczka do Muzeum Narodowego, urządzona staraniem Koła im. L. Misiołka. Zbiórka uczestników na dziedzińcu muzeum przy ul. Podwale 15.

RUCH SPÓŁDZIELCZY

W poniedziałek, dnia 17 marca o godz. 6 popoł. w lokalu Zw. Prac. Handlowych, Sienna 16, — odbędzie się

Walne Zebranie Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Spożywców

Stołeczny Komitet Propagandy Spółdz. Robotniczej wzywa delegatów i delegatki socjalistyczne o punktualne i niezawodne przybycie na rzeczone zebranie.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Kobiet przy dzielnicy Praskiej, w niedzielę, dn. 16.III r. b. o godz. 10.30 rano, odbędzie się wycieczka do Sejmu. Zbiórka na placu 3-ch Krzyży przy Zakładzie głuchoniemych.

Warsz. Wydział Kobiecy PPS. urządza w niedzielę dnia 16 m. wycieczkę na wystawę **„Najmniejsze mieszkanie".** Bilety w cenie 50 groszy nabyć można u tow. Rybakowej, Warecka 7, oraz na miejscu. Zbiórka na Żoliborzu przy krańcowej stacji tramwajowej Nr. 14, **punktualnie** o godz. 11-ej.

Kurs języka niemieckiego. Komitet Wykonawczy T. U. R. zawiadamia towarzyszów i towarzyszki zapisanych na kurs języka niemieckiego, że w poniedziałek 17 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu, ul. Długa 19, odbędzie się zebranie organizacyjne tegoż kursu.

Walne zgromadzenie T-wa klubu Kobiet Pracujących odbędzie się dzisiaj, o godz. 4 min. 15 popoł. w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 11.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 3 pp. „Straszny Dwór"
o 8 w. „L a k m e"

Narodowy
o 3½ „Bal w obłokach"
o 8 w. „D o n J u a n"

Nowy
o 8 w. „M a g j a"

Letni
o 4 pp. „W czepku urodzony"
o 8 w. „Mąż naszej panienki"

Teatr „Ateneum". Ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wieczorem pełna werwy i wesołości groteska baśniowa Gozziego „Turandot", w poetyckiem opracowaniu E. Zegadłowicza, z ilustracją muzyczną T. Sygietyńskiego.

Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. Moniuszki „Straszny Dwór".

Wieczorem „Lakme".

Jutro Opera nieczynna, we wtorek „Zmierzch bogów".

Narodowy. Dziś o godz. 3.30 popoł. „Bal w obłokach".

Wieczorem „Don Juan".

Letni. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych krotochwila Wincentego Rapackiego „W czepku urodzony".

Wieczorem i dni następnych „Mąż naszej panienki".

Polski. Dziś o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych „Rywale".

Wieczorem „Melodramat".

Mały. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Wilki w nocy".

Wieczorem „Związek niedobrany".

Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premjery wielkiej aktualno - politycznej rewji p. t.: „Maj za pasem".

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy".

Operetka. „Niecałowana żona".

Szopka polityczna, Nowy Świat 19, mała sala Colosseum, grać będzie jeszcze tylko dziś po cenach zniżonych, poczem udaje się na tournee po prowincji.

„Wesoły wieczór", Chłodna 19. Nowa rewja „Pod Messalką".

Momus, Senatorska 29. Dziś „Warszawa — Paryż".

Mignon. Dziś „Pierwsze koty za płoty".

Cyrk Staniewskich, w gmachu Cyrku Warszawskiego. Codziennie program atrakcyjny.

Koncert uczniów Szkoły Muzycznej. W niedzielę, dnia 16 b. m., odbędzie się w Konserwatorjum koncert uczniów Warszawskiej Szkoły Muzycznej. Wystąpią uczniowie pp. Profesorów: Comte-Wilgockiej, Olgi Dąbrowskiej, L. Kmitowej, Wąsowskiej - Rüdigerowej, M. Dąbrowskiego oraz B. Lewensteina. Początek koncertu o godz. 8 wieczorem.

Z Filharmonji. Dzisiejszy (niedzielny) poranek muzyczny poświęcony będzie dwum przedstawicielom muzyki klasycznej poprzednikom wielkiego Beethovena: Mozartowi i Haydnowi. Porankiem dyryguje pan K. Wiłkomirski, a solistą będzie pianista Enrico Rossi.

Filharmonja ku czci prezydenta Masaryka. Dziś, o godz. 3 popoł. uczci Filharmonja 80 rocznicę urodzin prezydenta czechosłowacji p. prof. Masaryka specjalnym koncertem symfonicznym. Koncertem dyryguje p. Antonin Bednar z Pragi.

Uroczysta akademja węgierska w dniu święta narodowego węgierskiego. Z okazji święta narodowego węgierskiego, Towarzystwo Polsko - Węgierskie im. Stefana Batorego urządza dziś o godzinie 6 w wielkiej sali Techników (Czackiego 3) uroczystą akademję.

Wieczór muzyki wokalnej. Staraniem Stow. Miłośników Muzyki odbędzie się jutro o godz. 8.15 w sali Konserwatorjum recital śpiewaczy p. Marji Modrakowskiej.

„Jaskółka" w teatrze „Hel", Praga, Zamojskiego 20. Dziś o godz. 12.30 w południe „Za siedmioma górami".

„Jaś - lotnik" w „Hollywood". Dziś o godzinie 12.15 nieodwołalnie poraz ostatni przedstawienie „Jaś-Lotnik".

OGŁOSZENIE

w sprawie rejestracji młodocianych zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle, rękodziele i handlu.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że ostatni termin składania formularza statystycznego przez firmy pracodawcze wyznacza się na 22 marca 1930 roku. Do wypełnienia formularza obowiązane są wszystkie firmy z zakresu przemysłu, rzemiosła, rękodzieła i handlu, bez względu czy zatrudniają młodocianych czy też chwilowo nie zatrudniają. Kto z zainteresowanych przypadkowo nie otrzymał rozesłanego pocztą blankietu, otrzymać go może w Biurze Kontroli, ul. Trębacka Nr. 11, gdzie też należy składać wypełnione formularze w powyższym terminie pod rygorem zastosowania postanowień karnych określonych w art. 17 Ust. w przedm. pracy młod i kob. z dnia 2.VII.1924 roku (Dz. U. Nr. 65 z dn. 29.VII.1924 r. oraz art. 127 Rozp. Prez. Rzeczp. opr. przem. z dn. VI.1927 r. Dz. U. Nr. 53 z dnia 15.VI.1927 r. t. j. grzywną od 50 do 250 zł. wzgl. do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

KOMUNIKAT

Ciągnienie Loterji Fantowej Stowarz. Rezerwistów i b. Wojskowych ze względów technicznych zostało odłożone. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie i bezwzględnie w dniu 10 maja r. b.

Kierownictwo Loterji Fantowej Stowarz. Rezerwistów i b. Wojskowych Al. Ujazdowskie Nr. 39 tel. 349-22.

ZEGARY ŚCIENNE zegarki na **raty** bez zaliczki, pierścionki, obrączki, kolczyki **Gutmacher Żelazna 43a.**

MEBLE, OTOMANY oraz patefony na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26, Sklep.

MEBLE oraz **OTOMANY** najtańsze źródło! Nowych, używanych. Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.

KALIGRAF BERMAN naucza prędko pięknie pisać. Elektoralna 14 m. 5.

FOTOGRAFJE w 15 minut do paszportów wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR", Nowy-Swiat 21.

PATEFONY, płyty w dużym wyborze. Najdogodniejsze warunki spłaty. Skład fabryczny, Ogrodowa 3—15, parter.

Ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań. na dogodnych warunkach, po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

PLACE 10 groszy łokieć, zadatku 100 złotych. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83—4, telefon 128-81.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową P. K. U., Jasło 1907 r. Jan Schmidt, Libusza.

A) ZEGARY ścienne **na RATY** bez zaliczki, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza **Nr. 21** mieszkania 7.

Do odstąpienia 3 lokale po 1 pokoju z kuchnią. Wronia 23a — wiadomość u dozorcy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

9.00. Transmisja nabożeństwa z katedry Zamku królewskiego na Wawelu. 11.30. — „Wesele Krakowskie" — słuchowisko regjonalne. 11.53 — 12,10. — Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego, w Warszawie. Hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10 — 13.40. — Poranek symfoniczny, z sali koncertowej „Stary Teatr". Współudział biorą: Orkiestra Zawodowego Związku Muzyków Polskich, chór mieszany Towarzystwa Muzycznego, p. Franciszka Platówna, primadonna opery lwowskiej, oraz pp. dyr. Bolesław Wallek-Walewski i Zdzisław Górzyński (dyrygenci). 13.40 — 18.55. Pogadanka rolnicza p. t. „Stan rolnictwa w Małopolsce zachodniej". 13.55 — 14.10. — Koncert orkiestry tambur-mandolinowej uczennic Państw. Gimnazjum żeńskiego pod kier. p. Juljana Ciechanowskiego. 14.10 — 14.25. Pogadanka dla rolników: „Jakie choroby roślin grożą nam na wiosnę". 14.25 — 14.35. Dalszy ciąg koncertu orkiestry tambur-mandolinowej uczennic Państw. Gimn. żeńskiego pod kier. p. Juljana Ciechanowskiego. 14.35 — 15.20. Audycja dla dzieci i młodzieży: „Jak król Łokietek zdobył panowanie". 15.20 — 15.40. Recytacje poetyckie. 15.40 — 16.15. Jazz Polskiego Radja w Krakowie. 16.15 — 16.30. Anegdota regionalna. 16.30 — 16.45. Odczyt p. t. „Pojęcie prawa u Stanisława Wyspiańskiego". 16.45 — 17.15. Przemówienia: Wojewoda Dr. Mikołaj Kwaśniewski, reprezentant Kurji metropolitalnej, Prezydent miasta Rolle, Prezes Akademji Umiejętności, dr. Kostanecki. 17.15 — 17.40. „Przysięga Kościuszki". 17,40 — 18,05. Koncert chóralny, żeński, męski i mieszany pod kierunkiem p. St. Smiczki. Chór żeński Seminarjum im. św. Rodziny w Krakowie. 18,05 — 18,15. „Zadanie przed mikrofonem" — „Zaklęty staw" — rozmowa bacy z juhasem. 18.35 — 19,10. „Pieśń Wawelu" — słowa Stanisława Wyspiańskiego. 19,10 — 19,25. Feljeton podróżniczy. 19,25 — 19,45. Rozmaitości. 19,45 — 19,58. „Coś z Podhala" — w wykonaniu pp. Chowańcówny i Wł. Doruli. 19,58 — 20.00. Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy. 20.00 — 20,05. Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. 20,05 — 20,35. Przechadzka po Krakowie. 20,35 — 22,05. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór męski Tow. śpiew. „ECHO" pod kier. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, p. Olga Martusiewiczówna (fort.), p. Helena Zboińska-Ruszkowska (sopr.), Stanisław Siwik (tenor), zespół solistek szkoły śpiewu p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, solo p. J. Tylewska. 22,05 — 22,30. „Dla naszych przyjaciół zagranicą" — odczytane zostaną wyjątki z obcej literatury o Polsce. 22,30 — 22,55. Transmisja komunikatów: Pata i innych bieżących z Warszawy. 22,55—23,10. Fragment z „Czerwonego Marszu" odczyta autor Karol Hubert Rostworowski. 23,10 — 24,00. Muzyka taneczna — jazz Polskiego Radja. 24.00. Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Co słychać w Warszawie?

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami w Wileńskiem i na Polesiu a z większemi przejaśnieniami w pozostałych okolicach. Nocą lekkie przymrozki, dniem odwilż. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

POTWORNE STOSUNKI W SZKOLE.

Matka spoliczkowała nauczyciela za znęcanie się nad jej synem.

Przed sądem okręgowym toczyła się sprawa, rzucająca ponure światło na stosunki, panujące w naszem szkolnictwie powszechnem. Na ławie oskarżonych zasiadła młoda kobieta, p. Anna Laske, oskarżona o uderzenie w twarz nauczyciela szkoły powszechnej, Konstantego Cederskiego, publicznie, w szkole przy dzieciach.

Pani Laske znana jest powszechnie— tak zeznali świadkowie — jako osoba bardzo spokojna i taktowa.

Nie unosi się niemal nigdy.

Oto tło sprawy: Pani Laske zauważyła pewnego razu, że dziecko jej przyszło do domu ze szkoły zapłakane. Na pytanie matki nie dało żadnej odpowiedzi. Gdy zdarzyło się to kilka razy, matka prośbami i groźbami zdołała zmusić dziecko do powiedzenia prawdy. Okazało się, że **nauczyciel Cederski stale nosił przy sobie w kieszeni rzemień, którym bezlitośnie bił dzieci za jakiekolwiek przewinienia.**

Pani Laske zapytała syna, co zbroił. Okazało się, że mały Stefcio Laske skłamał, gdyż mówił, że nie ma dzienniczka, a miał go w swej teczce. Pan Cederski tedy, wykrywszy to „straszne" kłamstwo, **wychłostał go rzemieniem i kazał iść do domu.**

Pani Laske w stanie wielkiego podniecenia udała się do szkoły. Między nią a nauczycielem doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku której matka, nie panując nad sobą, uderzyła „pedagoga" w twarz.

Gdy podczas przewodu sądowego sędzia zapytał panią Laske, jak zareagował na to nauczyciel Cederski, młoda kobieta odparła, tłumiąc łzy, że uderzył ją również w twarz.

Obrońca oskarżonej prosił o zaprzysiężenie Cederskiego i po dokonanym akcie przysięgi zapytał, czy nosi on istotnie rzemień w kieszeni. P. Cederski, zaczerwieniony, odparł, że nosi.

— Do czego? — pyta obrońca.

— Do karcenia dzieci.

— Czy to jest zgodne z przepisami kuratorjum szkolnego, względnie ministerjum oświaty? — pyta dalej obrońca.

Na to pytanie nauczyciel nie odpowiada.

Prokurator domagał się, mimo wszystko, wyroku skazującego, ponieważ wychodził z założenia, że została czynnie znieważona osoba urzędowa, w czasie wykonywania przez nią obowiązków służbowych.

Po przemówieniu obrońcy, który wskazał **na niesłychany fakt bicia uczniów przez nauczyciela, sąd skazał Annę Laske na 6 tygodni aresztu za obrazę osoby urzędowej.**

Po odczytaniu wyroku obrońca oskarżonej prosił o przesłanie protokułu rozprawy do kuratorjum szkolnego, oraz ministerjum oświaty.

PRZYMUSOWA EKSMISJA 27 OSÓB

Wczoraj, na skutek zarządzenia komisji sanitarno - budowlanej starostwa grodzkiego Warszawa - Południe i urzędu inspekcyjno - budowlanego magistratu, nastąpiła przymusowa eksmisja wszystkich lokatorów z części walącego się domu przy ul. Bocznej 1 w liczbie 27 osób.

Na skutek interwencji starostwa, eksmitowanych umieszczono w barakach dla bezdomnych na Annopolu. Pozostała część domu została podstemplowana i wzmocniona, aczkolwiek nie grozi jej niebezpieczeństwo.

STRATY MIEJSKICH ZAKŁADÓW ZAOPATRYWANIA

Badając poszczególnie działy gospodarki Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy w r. 1927—28, komisja rewizyjna rady miejskiej stwierdziła, że w okresie sprawozdawczym dział mięsa był deficytowy i nie pokrywał swym zyskiem nawet własnych kosztów administracyjnych.

CZEKOLADA WEDLA PIERWSZA W POLSCE

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.905, dolary 8.89,5, kabel 8.92. Z dewiz europejskich mocniejszy Zurych, słabsze natomiast Londyn i Medjolan. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.76. Na rynku prywatnym dolary 8.90, ruble złote 4.68, czerwońce sowieckie 1.75½ dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty małe, tendencja słabsza. Z akcji bankowych podniósł się Bank Polski ze 168.00 na 167.60, z akcji przemysłowych Starachowice spadły z 21.25 na 20.75.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, Tow. W. Malczyński zł. 10.

Na czapki dla dzieci z Helenowa na ręce towarzyszki Teresy Perlowej 10 złotych bezimiennie.

ŚWIAT EKRANU

RICHARD ARLEN
bohater filmu Paramountu „Skrzydła"

NOWY POLSKI DŹWIĘKOWIEC

Wytwórnia „Glorja" przystąpiła obecnie do realizowania nowego dźwiękowca polskiego „Na Sybir". Scenarjusz jest opracowany przez Wacława Sieroszewskiego na tle walk o niepodległość i obejmuje okres od 1905 do 1918 r. Akcja częściowo ma się rozgrywać na Syberji, częściowo w Cytadeli Warszawskiej. Reżyseruje Henryk Szaro, twórca „Przedwiośnia".

„WODEWIL" N. ŚWIAT 43. P. 3, ost. s. 10[10]
OSTATNIE DWA DNI
Na okres przejściowy zamiast występów scenicznych. Ceny biletów zniżone **ZŁ. 1[50] i 2**
2 godziny śmiechu dla wszystkich!
„ZWIĄZEK PODLOTKÓW"
Niezwykłe i arcyzabawne przygody 15-tu dziewcząt na samotnej wyspie
Pod wodzą uroczej Węgierki
KATHY NAGY
Program uzupełnia:
Swietny **„Tort z Niespodziankami"**

KINO-REWJA **„ZNICZ"** Śniadeckich 5 róg Marszałk., tel. 114-05
Pocz. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. ost. 10 w.
Największy tragik świata
EMIL JANNINGS jako
„PORTJER HOTELU ATLANTIC"
Na scenie rewja p. t.
„Jak te lalki"
Udział biorą: Niuta Bolska, Anna Wołkońska, W. Zdanowicz, Michał Danecki oraz zespół baletowy „Trzosalski-Girls". Ceny od 1 zł. do 2.50.

SPLĘNDID—ATLANTIC „ŚPIEWAK JAZZBANDU"

Na dwóch ekranach warszawskich zjawił się nowy film genjalnego tragika i piosenkarza amerykańskiego Al Jolsona. Jeśli mamy mówić o powodzeniu tego obrazu, możemy z góry powiedzieć: film ten pójdzie tyle miesięcy co szedł „Śpiewający błazen"... zdobędzie szturmem serca całej Warszawy, tak jak zdobył je Al Jolson w pierwszym swym występie na ekranie.

Przystępując do oceny samej wartości obrazu należy przedewszystkiem podkreślić, iż zarówno ten film, jak i film poprzedni są to fragmenty wzięte z życia Al Jolsona... i dlatego może tchnie z nich tyle najprawdziwszego tragizmu, tyle uczuciowości i serca.

Film poprzedni był zgloryfikowaniem uczucia dla dziecka — film obecny — to gloryfikacja miłości dla rodziców. I w jednym i w drugim obrazie przeważającą nutą jest smutek i walka uczuć... i w jednym i w drugim obrazie Al. Jolson walczy nietylko z wrogiemi okolicznościami życia, ale i z własnemi uczuciami, i w jednym i drugim filmie musi śpiewać i bawić innych wtedy, gdy serce pęka mu z bólu i rozpaczy...

Śpiew Al Jonsona przemawia do duszy, jego mimika jest tak głęboko tragiczna i ma tyle ekspresji że widz musi się wzruszać.

Sam film, zawierający szereg bardzo ciekawych i barwnych obrazów z życia żydów należy do tych filmów, które, przemawiając do duszy pełną poezji fabułą, jednocześnie dają szereg ciekawych wiadomości z dziedziny obyczajowości.

Pod względem muzycznym obraz zawiera przepiękne melodje i doskonale jest synchronizowany. Pod tym względem stoi znacznie wyżej od „Śpiewającego błazna". Wykonanie pieśni Kol Nidre jest tak cudowne, iż każdy muzykalny człowiek winien ją usłyszeć.

Nadprogramy dźwiękowe doskonałe. Aparatura działa znakomicie, absolutnie już głosu ludzkiego nie zniekształcając.

I. K.

„Z DNIA NA DZIEŃ" W PARYŻU

Film polski „Z dnia na dzień" jest obecnie wyświetlany w Paryżu pod tytułem „Marusia" i cieszy się wielkiem powodzeniem. Prasa francuska wyraża się o tym filmie z jak największem uznaniem.

PARADA PARAMOUNTU

Prawdziwem zdarzeniem w dziejach kinematografji stanie się nowy film dźwiękowy, który przygotowuje obecnie firma Paramount. Film ten nazywać się będzie „Parada Paramountu" i wyzyska jaknajdalej możliwości techniki dźwiękowej i filmu barwnego. W tym interesującym filmie udział brać będą wszystkie gwiazdy i wszyscy aktorzy Paramountu, wszyscy reżyserowie, autorzy scenarjuszy, autorzy napisów, rysownicy, dekoratorzy Paramountu mieć będą okazję złożenia swych umiejętności na usługi tego filmu. Nie będzie on rewją w zwykłem znaczeniu tego słowa, lecz oryginalnem, niewidzianem dotąd dziełem filmowem kalibru pierwszej wielkości.

BETTY AMANN
i
IWAN MOZŻUCHIN
w filmie „Biały Szatan"

Kino dźwiękowe **„TĘCZA"** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6.15, ost. 10.15
Aparatura Western Electric
Najgłośniejszy wszechświatowy sukces tegoroczny
„Kobiety nie do małżeństwa"
Obsada nad obsadami:
Joan Crawford, Nils Asther i Anita Page
Nadpr.: Wspaniałe dodatki dźwiękowe

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
Na ekranie. Wielki film sezonu
INTRYGANT
W roli głównej **Emil Jannings**
Na scenie. Król humoru — Henio Domański, królowa subretek Fabianni wszechświatowej sławy duet taneczny Dewils.
Dojazd tramw.: 1, 2, 2a 8 i Z.

Kino **WISŁA** TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Dla starszych i młodzieży
Film dźwiękowy
Oryginalne „kociokwiki" szczepów
1) **Królowie puszczy (Pori)**
Dramat w dziewiczych lasach Afryki wśród dzikich zwierząt czarnego lądu
2) **Tajemnice ekranu**
Udział biorą: Conrad Veidt, Lya de Putti, Charlie Chaplin, Ossi Oswalda, Henny Porten i w. in. gwiazd i gwiazdorów.

MIĘDZYNARODOWY FILM DŹWIĘKOWY

Firma Paramount wykonała 23 krótkie filmy dźwiękowe w różnych językach. Niemiecki film Sven Hedina ukazał się również w wersji szwedzkiej. Słynnego podróżnika widzimy na ekranie i słyszymy jednocześnie jak mówi. Krótki film djalogowy „Świeczniki biskupa" wykonany został w językach hiszpańskim, portugalskim i szwedzkim. Hiszpańskie i portugalskie piosenki stanowią większość programu, objętego temi 23-ma obrazami. Między innemi znajduje się krótki film francuski, w którym śpiewa Anita La Pierre, film djalogowy w języku esperanto i dwie japońskie recytacje „Tamaki Miura" i „Nobutaro Okumura". Pozatem wykonano film w języku czeskim, w którym przemawia dr. Jaroslav Novak. Obecnie czynią się przygotowania do wyprodukowania filmu w języku polskim.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Intrygant" z Emilem Janningsem.
Apollo: „Uroda życia".
Atlantic: „Śpiewak jazzbandu".
Casino: „Ofiarna noc" z Farrelem.
Capitol: „Hrabia Cagliostro" — Oswalda.
Colosseum: „Dusze w niewoli" — Prusa.
Filharmonja: „Największa ofiara kobiety" i „Prawdziwa miłość awanturnicy".
Miejski: „Dzika orchidea" z Gretą Garbo. Lewis Stone, Nils Asther
Pan: „Hrabia Cagliostro" — Oswalda.
Palace: „Melodja serc".
Splendid: „Śpiewak jazzbandu".
Stylowy: „Ojcze" (wznowienie).
Światowid: „Małżeństwo na złość".
Tęcza: „Kobiety nie do małżeństwa".
Wisła: „Królowie puszczy".
Wodewil: „Związek podlotków".
Znicz: „Czerwony błazen" z Norą Ney.
Akropolis: Podwójny program.
Bajka: „Nibelungi".
Hollywood: „Dziewica z Kairu".
Heljos: „Ulubienica maharadży".
Italja: „Biały kapitan".
Kometa: „Miłość w ogniu".
Lux: „Halka".
Mewa: „Płodność".
Promień: „Szlakiem hańby".
Riviera: „Kult ciała".
Stella: „Coraz prędzej".
Świt: „Dzwonnik z Notre Dame".
Sokół „Dama w szkarłacie".
Tombola: „Ulica grzechu".
Uciecha: „Król gór".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

FAY WRAY
nowa „gwiazda" Paramountu

DZIWACZNE REKWIZYTY

Pociąg osobowy, budy jarmarczne, kot, 25 piskląt, beczka siana, papuga, maszyna do koszenia trawy, oto rekwizyty potrzebne do filmu p. t. „Pół drogi do nieba", jaki nagrywa właśnie Charles Rogers dla firmy Paramount. Zdjęcia już rozpoczęto i reżyser George Abbot obawia się, że dalsze dla tego filmu konieczne rekwizyty będą jeszcze dziwaczniejsze niż dotychczasowe.

„CASINO" Nowy Świat 50 Pocz. o g. 4 6, 8, 10.
OSTATNI DZIEŃ!
Ceny biletów zniżone, parter 2.50, balkon 1.50.
Genjalne arcydzieło reżyserji FRANKA BORZAGE
twórcy filmów: „Siódme Niebo" i „Anioł Ulicy"
p. t.
OFIARNA NOC
W rol. gł.: CHARLES FARRELL
bohater filmu „Siódme Niebo" i „Anioł Ulicy"
oraz MARY DUNCAN
fascynująca wampirzyca ekranu.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Pocz. 6[30]. Soboty i niedziele 5 pp.
GRETA GARBO
oraz LEWIS STONE w filmie p. t.
„DZIKA ORCHIDEJA"
Wł. Metro. Nadprogram.
Następny program —
„MŁODA GENERACJA"
L. Basquette, R. Cortez.

„COLOSSEUM" NOWY-ŚWIAT 19 Początek o g. 6-ej.
„DUSZE w NIEWOLI"
Arcydzieło BOLESŁAWA PRUSA. Reżyserja LEONA TRYSTANA.
Rekordowa obsada: **LUDWIK SOLSKI, Zofja Batycka**—Miss Polonja, **Alicja Halama, Maya Rudzka, Mieczysław Cebulski, Bolesław Mierzejewski** i inni
Na scenie wielka rewja p. t. **„RAPSODJA CYGAŃSKA"**

KINO-REWJA **„CAPITOL"** Marszałk. 125 Pocz. g. 4[30].
KINO REWJA **„PAN"** Nowy-Świat 40 Pocz. o g. 6-ej.
Epokowe arcydzieło, o którem mówi świat cały, produkcji Zjednoczonych Wytwórni **Albatros-Wengeroff-Franco**
„HRABIA CAGLIOSTRO"
W rolach głównych: **Renée Heribel, Kowal Samborski, Jan Stüwe, Altfeld Abel.**
Na scenie kina „CAPITOL" **Rewja z udz. T. Faliszewskiego**
Na scenie kina „P A N" **Rewja z udz. M. Mirskiego**

ZE SPORTU

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI NA BOISKU SKRY

Czwórmecz piłkarski zorganizowany na boisku Skry, wywołał wielkie zainteresowanie w stolicy. Mecze rozegrane, z powodu fatalnego stanu boiska, oraz wystawienia rezerwowych składów przez drużyny biorące udział w turnieju, stały jednak na dość niskim poziomie. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

SRKA KOMB. — GWIAZDA KOMB. 5:4 (3:1).

Obie drużyny wystąpiły z licznymi rezerwowymi. Nieznaczną przewagę miała Skra, która też odniosła zwycięstwo. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Potocki i Smosarski I (po dwie), oraz Adamczyk, a dla pokonanych: Szulsinger (2), Glejzerman i Mitelberg. Sędziował p. Urbach.

MAKABI — MARYMONT II 3:1 (2:0).

Druga drużyna Marymontu okraszona 3 graczami pierwszej, grała przez cały czas w 10, a w pierwszej połowie nawet w 9. W takich warunkach wynik 3:1 należy uważać za zaszczytny dla rezerwy Marymontu. Jedyną bramkę dla robotniczej drużyny strzelił Przeorowski z karnego. Sędziował p. Miszewski.

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW

Boisko Skry: godz. 13 Skra — Makabi, godz. 15 Marymont II — Gwiazda.

Ośrodek wf.: godz. 11 mecz koszykówki kobiecej Warszawa — Łódź.

Lokal Domu Akademickiego (Namiestnikowska 7) godz. 9 zjazd Makabi ogólnokrajowy.

Lokal Mickiewicza 1: godz. 9.30 walne zebranie RKS. Marymont.

Ośrodek wf: godz. 9.30 mecz siatkówki męskiej AZS — Polonia i mecz koszykówki męskiej YMCA — Polonia.

Pływalnia ul. Wolska 52: godz. 12 uroczyste otwarcie pływalni.

Lokal YMCA (Ujazdowska 22): godz. 16 dalszy ciąg ping-pongowych mistrzostw Warszawy.

Zapowiedziany na dziś mecz towarzyski Legja — ŁTSG na boisku Legji został odwołany.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w dziewiątym dniu ciągnienia 5 klasy 20-tej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 10.000 na Nr. 37870.
Zł. 5.000 na Nr. 171059.
Zł. 3.000 na N-ry: 22925 63706 173989
Zł. 2.000 na N-ry 13310 16044 34116 64251 67999 71732 74004 156918 182486
Zł. 1.000 na N-ry 11826 17199 26060 36290 54317 71529 130231 135782 163557 165615 169401.
Zł. 600 na N-ry 9714 31242 56443 60675 60782 63815 68067 75229 76269 80796 87844 91030 101473 105421 106759 130170 149146 173636 199592 200211 202887 209106.
Zł. 500 na N-ry 1960 5359 12636 15786 25700 28784 32542 32777 35723 45999 48653 54121 57001 59470 61024 69380 77647 77838 82257 87387 91666 92485 95504 96782 97074 99148 99350 104401 105728 108095 123628 124629 125619 127097 128390 128794 128850 130295 130684 131238 138632 140840 141578 142420 143706 143883 150826 151526 152017 154346 153240 156099 159541 161128 161636 164288 170894 171234 173314 174362 174850 179406 181544 182992 184836 186168 193650 200550 202419 206961 206164.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE

Irena Słabowska, urzędniczka, która na rogu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskie, w czasie wsiadania do ruszającego już elektrowozu linji „25" potknęła się i upadła, dostając się pod przyczepny wóz, doznała obcięcia nogi do kolan. Nieszczęśliwą w stanie bardzo ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

NAPAD NA ULICY

Po północy z restauracji „Bar Warszawski" wyszło 3-ch dobrze podchmielonych gości. Na rogu pijani zaczepili powracających do domu Hanusza-Halickiego, aktora filmowego i Wacława Grzybowskiego, właściciela sklepu spożywczego, domagając się od nich postawienia im wódki. Gdy zaczepieni wcale nie zdradzali chęci uczynienia zadość żądaniu nieznajomych, wówczas ci rzucili się na Halickiego i Grzybowskiego, raniąc ostatniego ostrem narzędziem w czoło, zaś pierwszego powalili na ziemię i zaczęli kopać. Na krzyk napadniętych nadbiegł policjant, który zdołał pochwycić tylko jednego sprawcę napadu, poczem całe towarzystwo odprowadzono do 5-go komisarjatu. Ujętym okazał się Piotr Romanow. Badany przyznał się, że kopnął jednego z zaczepionych. Pozostali sprawcy, którzy zbiegli są: Kazimierz Niemyski, i Kazimierz Zawadzki.

UPARCI ZŁODZIEJE

Złodzieje włamywacze upatrzyli sobie cel wyprawy herbaciarnię Izraela Fajwe-Frachera, przy ul. Dzikiej 37. Przed tygodniem, po wyłamaniu zamku łomem, dostali się od tyłu. Ponieważ jednak w sklepie byli jeszcze goście, spłoszeni włamywacze zbiegli. Uszkodzonych drzwi Frycher nie naprawił. Skorzystali z tego złodzieje i nocy ubiegłej dokonali wyprawy poraz drugi — tym razem z dodatnim dla siebie wynikiem. Skradli oni całkowity zapas wędlin i papierosów, poczem wyszli z łupem tą samą drogą t. j. tylnemi drzwiami od podwórza. Poszkodowany oblicza straty na 100 zł.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.